Pełna tabela loterii na str. 4-ej

10 gr. **ABC** w 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„NIE WIEM, CZY WIELE ZNALAZŁOBY SIĘ MIAST NA ŚWIECIE, KTÓREBY ZDOLNE BYŁY PRZETRWAĆ CZĘŚĆ DROBNĄ TEGO, NA CO LWÓW PRZEZ OKRES SIEDMIOMIESIĘCZNYCH BOJÓW BYŁ NARAŻONY. JEDNAK CIERPIAŁ WYTRWALE I DO WALKI ZACHĘCAŁ — CHOĆ ZDAWAŁO SIĘ OPUSSZCZONY PRZEZ WSZYSTKICH“.

Cz. Mączyński „Boje Lwowskie“

Nr. 372 A — Warszawa, środa 24 listopada 1937 r. — Rok XII

Czy Doboszyński będzie zwolniony bez powtórnej rozprawy?

W szerokich kołach społeczeństwa, zwłaszcza kołach prawni-



Inż. Adam Doboszyński.

czych budzą zainteresowanie dalsze losy procesu Doboszyńskiego. Jak wiadomo, jednomyślnie uniewinniający czerwcowy werdykt ławy przysięgłych, został zawieszony przez trybunał. Zgodnie z przepisem ustawy powinna była sprawa być ponownie rozpatrzona na najbliższej kadencji przysięgłych. **Tymczasem kadencja ta dobiega już końca, a rozprawa Doboszyńskiego nie jest dotąd oficjalnie wyznaczona. W prasie pojawiły się wiadomości, że ma się rozpocząć 6-go grudnia b. r., co ze względu na bliskość świąt, należy uważać za ostatni możliwy termin. Tymczasem okazuje się, że niespodziewanie Sąd Okręgowy w Krakowie rozpisał na dzień 24 b. m. inną rozprawę, zakrojoną na kilka tygodni, w której mają zasiadać sędziowie desygnowani do sądzenia Doboszyńskiego.** W ten sposób rozprawa Doboszyńskiego nie mogłaby się odbyć w bieżącym roku.

Otóż w kołach prawników żywo dyskutowana jest kwestia, jaki powinien być w tych warunkach dalszy przebieg sprawy Doboszyńskiego? Czy sprawa może być przeniesiona na następną kadencję przysięgłych na rok 1938-my? Wydaje się, że nie, skoro ustawa wyraźnie kazała tę rozprawę przeprowadzić w czasie obecnej kadencji jesiennej. Siła wyższa oczywiście nie zachodzi, gdyż Sąd Okręgowy mógł tę rozprawę przeprowadzić nawet we wrześniu... gdyby chciał. A i tu trudności na 6-go grudnia wynikną ze zrządzenia ludzi, a nie Opatrzności:

W tych warunkach szereg poważnych prawników wypowiada opinię, że zawieszenie werdyktu straci moc prawną, a tym samym Doboszyński będzie musiał zostać wypuszczony na wolność bez ponownego procesu, na podstawie uniewinniającego wyroku czerwcowego.

Ukraińska ofensywa niszczy polski stan posiadania — Str. 3

Komuniści aresztowani na uczcie weselnej

W Horaju Werchrackim, pow. Rawa Ruska, policja państwowa aresztowała Iwana Kiszczaka i Stefana Łupija w czasie uczty weselnej. Obydwaj aresztowani ścigani byli listami gończymi za akcję komunistyczną.

Prof. Romer — prof. Bartel

Drugi sensacyjny proces na tle sprawy Studnicki — Starzyński

W kołach politycznych pojawiły się pogłoski, że prof. Romer, czując się dotknięty treścią listu prof. Bartla do redakcji „IKC“, dotyczącego jego zeznań w procesie Starzyński — Studnicki, ma zamiar wystąpić na drogę sądową przeciwko prof. Bartlowi.

Obok procesu adw. Szumańskiego byłby to więc już drugi sensacyjny proces na tle sprawy Studnicki — Starzyński.

100 projektów ustaw na budżetowej sesji Sejmu

Marszałek Sejmu p. Car przyjął 23-go przedstawicieli parlamentarnych grup regionalnych i poinformował ich o projektach ustaw, które rząd zamierza wnieść na najbliższą sesję zwyczajną.

Jak się dowiadujemy projektów tych łącznie z pozostałymi z poprzedniej sesji będzie około stu. M. in. ustawa inwestycyjna, ustawa o ustroju m. Warszawy, o ustroju m. Gdyni, szereg ustaw podatkowych, jak zmiana ustawy o podatku przemysłowym, poza tym szereg ustaw o dodatkowych kredytach, oraz ustaw ratyfikacyjnych.

Prócz tego w czasie konferencji omówiono sprawy związane z powołaniem komisji sejmowych. Jak wiadomo, według nowego regulaminu, przy każdej sesji odbywa się ponowny wybór komisji ich przewodniczących.

„Ogniwo“ — odłamem I. O. O. F.

Żydowski milioner Zielony był jednym z kierowników zawieszonej organizacji

Rewizja przeprowadzona przez władze policyjne w lokalu loży masońskiej „Ogniwo“, ujawniła szereg nieprawidłowości w funkcjonowaniu tego rzekomo filantropijnego stowarzyszenia, co skłoniło starostwo grodzkie do zawieszenia jego działalności.

Prezesem „Ogniwa“ był inż. Aleksander Pawłowski z Brwinowa, a jednym z członków zarządu żydowski milioner, Zielony, właściciel sklepów „Plutosa“, który był zamieszany w głośną aferę poborową i przebywa obecnie w więzieniu.

Jak się okazuje, „Ogniwo“ nie było w ścisłym tego słowa znaczeniu lożą masońską, ale raczej jedną z organizacji pomocniczych w stylu „Rotary Clubów“. „Ogniwo“ było jednak bardziej ściśle, niż „Rotary Club“, związane z masonerią i bardziej otwarcie się do niej przyznawało.

„Ogniwo“ jak szereg podobnych organizacji należało nie do Wielkiego Wschodu, lecz stanowiło odłam Niezależnego Rytu angielskiego „Old Fellow“.

Organizacja o charakterze podobnym istnieje obecnie również w Inowrocławiu i posiada tam przy jednej z głównych ulic swój własny budynek, w którym mieszczą się sale zebrań. Na frontonie tego budynku wyryte są litery: I. O. O. F. co oznacza Independent Orden Old Fellow — Niezależny Ryt Old Fellow

Doniosła rola Rady przybocznej Ozonu

W sztabie OZN trwają prace nad organizacją rady przybocznej przy szefie OZN, która w nowej strukturze Ozonu ma odgrywać bardzo ważną rolę. Według pogłosek rada będzie mieć daleko idące prerogatywy, a jej skład personalny zawierać będzie szereg najwybitniejszych jednostek Ozonu.

Bydgoszcz przekopie kanał Gopło — Warta

Jednym z wielkich gospodarczych zagadnień Bydgoszczy jest pomoc w realizacji budowy olbrzymiej magistrali wodnej mającej połączyć Śląsk z morzem. Władze miejskie noszą się z zamiarem rozpoczęcia z wiosną przyszłego roku budowy odcinka tej magistrali, mianowicie kanału, który ma połączyć Gopło z Wartą. Miasta i większe gminy leżące na trasie magistrali również we własnym zakresie mają przeprowadzić budowę odcinków, przypadających im w udziale. Realizacja powyższego projektu w dużej mierze przyczyni się do ożywienia gospodarczego Bydgoszczy i całej okolicy. (a).

Po raz setny pod rozwagę

Niewybredne ulotki wywołały odwrotny skutek

We wtorek, 23 b. m., zmobilizowani ze wszystkich uczelni członkowie Sekcji Młodych Stronnictwa Narodowego kolportowali anonimowe ulotki, atakujące przywódców młodzieży narodowo - radykalnej, szczególnie p. Tadeusza Salskiego, za ...rzekome bratanie się z sanacją i t. p. Między innymi zarzucali młodzieży narodowo - radykalnej, że w dniu 11 listopada br. na placu przed Politechniką były zainstalowane głośniki firmy żydowskiej „Natawis“ (jak wiadomo głośniki były zainstalowane przez władze wojskowe).

Druga, również anonimowo wydana ulotka, wzywała młodzież na godzinę 1-szą do Gmachu Prawa na „ogólno - akademicki wiec“ w sprawie.. zeszłorocznej akcji Stronnictwa Narodowego, tak zwanej „blokady“.

O godz. 13-ej po skończonych wykładach, do Gmachu Prawa przybyła licznie młodzież, ale miast manifestacji na cześć Stronnictwa Narodowego, żywiołowo demonstrowała swoje sympatie dla ruchu narodowo-radykalnego, wznosząc na jego cześć liczne i gromkie okrzyki. Widząc to, organizatorzy całej imprezy szybko opuścili Gmach Prawa.

Młodzież uniwersytecka swoją postawą jeszcze raz dała dowód swego przywiązania do ruchu narodowo-radykalnego.

Należy zapytać po raz już może setny: Czy walka tak nieprzebierająca w środkach, ma jakiś sens? I czy przynosi choćby korzyści tym, którzy tak niewybrednych sposobów się chwytają?

Walka o ghetto ławkowe trwa

Sytuacja we Lwowie i Krakowie

Związki Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (Akademickiej) i Polskiej Młodzieży Demokratycznej we Lwowie wydały nową odezwę, w której oświadczają: „Naszą walkę o demokrację, walkę z warcholstwem i awanturnictwem endeckim będziemy nadal prowadzili z równą nieugiętością i konsekwencją, jak przed tym. Nie pozwolimy na złamanie woli młodzieży i narzucenie jej ghetta. Musimy złamać i złamiemy wszelkie próby wprowadzenia ghetta na UJK!“.

Tak więc starym zwyczajem socjaliści bronią żydów, nazywają „walką o demokrację“ walkę o żydowski stan posiadania.

Podczas gdy we Lwowie wystąpienia obrońców żydów zaostrzają sytuację, o tyle w Krakowie uspokojenie wywołało oświadczenie rektora U. J. prof. Szafera, który wobec petycji o wyznaczenie osobnych miejsc ogłosił, że wkrótce wyznaczy miejsca na podstawie szczegółowych spisów.

ŻYDZI SKARŻĄ SIĘ

Studenci - żydzi w szkole im. Wawelberga i Rotwanda, którzy na tle zatargu o podział miejsc sami pozbawili się możności uczęszczania na wykład, wysyłają dziś delegację ze skargą do min. Oświaty.

Usunąć żydów z adwokatury!

Już dzisiaj zdumiewa nieuprzedzonego bezstronnego obserwatora harmider na korytarzach sądów grodzkich w Warszawie, Krakowie, Lwowie i wielu innych miastach w sądach podobno polskich, gdy dziesiątki klientów prowadzone są na salę rozpraw przez dziesiątki, a może setki adwokatów przeważnie żydów. Zdumiewające, skąd ludność chrześcijańska rdzenna żywić może zaufanie i wiarę w obcego jej — adwokata żyda, i to posuwając się tak daleko w oddawaniu w jego ręce spraw swego mienia, honoru i życia, wyjaśniając temu swemu powiernikowi choćby najważniejsze kwestie swego gospodarstwa, swego warsztatu pracy, ba, nawet najpoufniejsze przeżycia dotyczące wspólnego stołu i łoża małżonków!

Zagadnienie adwokatury nie jest zagadnieniem tylko jej samej, lecz sięga do głębi wszelkich zagadnień życia społecznego i interesować musi każdego obywatela, choćby cokolwiek myślącego o życiu swego społeczeństwa. Z jakością i ilością adwokatów jest zupełnie inaczej, niż z jakością czy ilością jakichkolwiek innych zawodów. Już obecnie twierdzić można, że adwokatów w ogóle jest u nas za dużo (ok. 7200 adwokatów, a 3.500 aplikantów) i to właśnie o tę ilość, jaka jest w ogóle adw. żydów, a bodajże jeszcze ponad ich liczbę. Ze zwiększeniem się ilości adwokatów w ogóle, a zwłaszcza adwokatów obcych ogółowi ludności i nie mających dostatecznego przygotowania do spełniania zadania zawodowego, zwiększa się z konieczności ilość procesów, niemożność dojścia stron do porozumienia i zawarcia korzystnych i odpowiednich ugód, zawiłość umów zawieranych, nieprodukcyjna papierkomania, coraz bardziej wykrętne tłumaczenia każdego stosunku prawnego, czy to w stosunku obywatela do państwa, podatnika do skarbu Państwa, czy stosunków obywateli między sobą, a zwłaszcza kupców, towarzystw ubezpieczeń i banków. Coraz większy też stanie się brak zaufania między ludźmi; ubogie społeczeństwo z coraz większym trudem utrzymywać będzie coraz mniej produktywną warstwę prawników i to nie tylko samych adwokatów, ale potrzebnych do rozwikłania splotu nieprawości w takim przesyceniu złą adwokaturą społeczeństwa sędziów, prokuratorów, kierowników więzień itd.

Co do jakości, rola adwokatury złej lub obcej w pogarszaniu istniejącego zła społecznego nie da się w żaden sposób pohamować, jeśli zważyć na ogromne znaczenie adwokatury. Powiedziano i słusznie o adwokaturze, że każdy gabinet adwokakci, to „konfesjonał“ (p. minister Grabowski), też, że każda kancelaria adwokacka, to „Katedra prywatna, z której codziennie okrągły rok odbywa się wykład zasad prawa i słuszności, urabia się pogląd obywatela na te sprawy“ (adw. Bielawski, obecny prezes Związku Adwokatów Polskich na Zjeździe Adwokatów 8. V. 37.) adwokatura zaś „pozbawiona świadomości i szacunku dla swego rzeczywistego powołania byłaby bezsprzecznie zbędna, więcej nawet wprost w szkodnictwo społeczne i państwowe zamienićby się mogła“ (wiceminister Chełmoński, witając Zjazd Adwokatów 8. V. 37).

Już dziś większość adwokatów praktykujących w Polsce, to żydzi, zaś wśród aplikantów sposobiących się do tego zawodu jest przytłaczająca

(Dokończenie na str. 3-ciej).

Fortyfikowanie Władywostoku

PARYŻ, 23. 11. „Journal“ donosi, że w ostatnich dniach Władywostok przekształcił się na potężną twierdzę. Prace nad wzmocnieniem fortyfikacji odbywają się na trzy zmiany w dzień i w nocy. Obecnie kończy się budowę podziemnych fortyfikacji, które otaczają całe miasto.

Chmurno

Przelotne opady

Przewidywany przebieg pogody w dniu 24 b.m.

Ranek mglisty w ciągu dnia chmurno z rozpogodzeniami. W dzielnicach południowych miejscami opady. Temperatura w pobliżu 0 st. Wiatry wschodnie i południowo - wschodnie.

Palestra w Polsce musi być polska!

LISTOPAD

24

ŚRODA

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
7—9	15—36
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
21—42	11—23
Dł. dnia	Ubyło
8—27	8—19

Dziś św. Jana od Krz.
Jutro św. Katarzyny

Co ma oznaczać dymisja dyr. Kierzkowskiego?

Fachowość, a nie przynależność polityczna

decydować musi o doborze ludzi

Fakt odwołania p. K. Kierzkowskiego ze stanowiska nacz. dyr. Związku Spółdzielni Rolniczych i Z. G. znalazł interesujące oświetlenie w opinii spółdzielczych działaczy.

Jedni zarzucają mu, iż był zbyt uległy naciskowi z lewa, że chciał nadawać działalności związku ton klasowo - chłopski i spółdzielczość pojmować jako dążność do „przebudowy ustroju". Inni znów, a więc polityczne czynniki ludowe („Zielony Sztandar") stawiają temuż p. Kierzkowskiemu zarzuty biegunowo przeciwne, m. in. że nie dopuszczano w centrali wpływów chłopskich, które w stosunku do udziału ludu wiejskiego w spółdzielczości rolniczej powinny się wyrażać w 97 procentach.

Kardynalnym zarzutem, jaki należy postawić związkowi, kierowanemu przez b. dyr. Kierzkowskiego — jest brak wyraźnego stanowiska pod względem ideowym i programowym.

Związek Spółdzielni Rolniczych sklejony pod naciskiem sfer oficjalnych z kilku zespołów pracy spółdzielczej, mających różne zasady programowe i taktyczne, był faktycznie trudną do kierowania organizacją.

Tymbardziej nie mógł podołać zadaniu człowiek, który przyszedł do tego warsztatu, nie będąc fachowcem, lecz politykiem.

Wielka organizacja, obejmująca z górą 5 tysięcy spółdzielni i półtora miliona członków niełatwo da się nakierować na podwórko polityczne.

Musiało więc nastąpić załamanie w tym momencie, kiedy zaznaczyła się wyraźnie personalna polityka w wysuwaniu ludzi, nietyle celujących fachowymi kwalifikacjami, co umiejących przystosowywać się do dyrektorskiej linii.

Jaskrawym przykładem braku wszelkiej planowej myśli w najkapitalniejszych zagadnieniach było ustosunkowanie się kierownictwa do sprawy wiejskich spółdzielni spoż. rolniczych: sprawę stawiano tak, że zamiast wypracować formy dla podstawowej komórki spółdzielczości handlowo-rolniczej uważano za najprostsze pozbyć się tego kłopotu i odstąpić paręset chłopskich spółdzielni związkowi spożywców.

Podobne pomysły dyskredytowały dyrekcję w oczach spółdzielców - rolników.

Bezprogramowość i chaotyczność w kierowaniem związkiem a zarazem brak krytycyzmu względem własnych poczynań znalazła swój wyraz w wydawnictwie oficjalnym związku p. t. „Zjednoczona Spółdzielczość Rolnicza".

K. Szukalski

Izaak Suchestow w Antoninie

Ks. Michał Radziwiłł

zgolił rudą brodę

OSTROW, 23. 11. Na zamku w Antoninie trwają nadal pośpieszne przygotowania do ślubu ks. Radziwiłła z p. Suchestow. Przygotowaniami kieruje osobiście przyszła księżna Radziwiłłowa.

Dużą sensację wywołała wiadomość, że ks. Michał Radziwiłł pod presją p. Suchestow zgolił rudą brodę, przeciwko czemu dotychczas stale opierał się. Można z tego wnosić, że wpływy p. Suchestow na dworze antonińskim są ogromne.

Do Antonina przyjechał w ostatnich dniach syn p. Suchestow, 8-letni Izaak, którego ks. Radziwiłł pragnie adoptować. Ks. Radziwiłł wraz ze swą narzeczoną i jej synkiem Izaakiem bywa często na przedstawieniach kinowych w Ostrowie i czyni rozmaite zakupy.

W okolicy żywo komentowane są również wizyty w Antoninie ks. Władysława Radziwiłła z Czekanowa, który swego czasu wsławił się ślubem z pewną rozwódką Niemką, z którą następnie rozwiódł się na życzenie swego stryja, ś. p. Ferdynanda Radziwiłła.

Na „posadę"

oszust wyłudził 500 zł.

Wincenty Goszczyński, cieśla, pozostawał ostatnio bez pracy. Przed kilku dniami na ul. Freta zapoznał jakiegoś mężczyznę, który obiecał mu wyrobić posadę motorowego w tramwajach za wynagrodzeniem 500 zł. Osobnik wraz z Goszczyńskim udali się do mieszkania, gdzie raczono się wódką. Goszczyński wręczył gościowi 500 zł. oraz dokumenty, które ten miał złożyć w Ddyrekcji Tramwajów. Gdy w oznaczonym dniu „pracodawca" nie przychodził do Goszczyńskiego i nie zawiadamiał go o posadzie, Goszczyński zorientował się, że padł ofiarą oszusta i złożył zameldowanie policji.

W dniu wczorajszym przechodząc ul. Długą, Goszczyński natknął się na swego „protektora". Począł go obserwować i gdy nadszedł policjant, podbiegł do niego i zatrzymał. Policjant po wylegitymowaniu osobnika przeprowadził go do komisariatu. Okazało się, że jest to Tadeusz Piastowski.

Jak wygodnie podróżować?

Zaopatrywanie się w bilet kolejowy w ostatniej chwili przed odejściem pociągu jest często dla podróżnego i turysty źródłem niepotrzebnych kłopotów i zbytecznego zdenerwowania. Gdy przed kasą czeka znaczna liczba osób, podróżnemu grozi spóźnienie się na pociąg; podobnie przedstawia się sytuacja gdy np. okaże się, że pasażer zapomniał legitymacji, niezbędnej dla uzyskania przysługującej mu ulgi taryfowej, że ma przy sobie za mało pieniędzy, że kasjer nie może mu wydać reszty i trzeba szukać w ostatniej chwili gdzie zmienić banknot na drobne i t. d.

Kłopotów tych łatwo jest uniknąć, zaopatrując się w bilet kolejowy zawczasu w kasie Orbisu. Przychodząc na dworzec już z biletem kolejowym podróżny nie jest narażony na żadne niespodzianki i możliwość spóźnienia się na pociąg, lecz udaje się wprost na peron, gdzie spokojnie zajmuje miejsce w wagonie.

Wyjeżdżając zatem w podróż czy na wycieczkę, pamiętajmy zaopatrzyć się w bilet kolejowy w kasie Orbisu.

Krwawy napad rabunkowy

na pocztyliona

Pod Tczewem w Stanisławiu, właściciel majątku p. Link telefonicznie zaalarmował w Tczewie policję wiadomością o napadzie, którego ofiarą padł goniec urzędu pocztowego w Tczewie, 26-letni Franciszek Grabowski z Tczewa.

Wieczorem Grabowski powracając rowerem z agencji w Rakocinie do Tczewa włózł 60 zł. gotówki. W odległości ok. 300 m. od wsi Stanisławie na szosie został postrzelony w czoło przez nieznanego sprawcę. Broczący obficie krwią Grabowski dowlókł się na podwórze majątku, gdzie po zawiadomieniu mieszkańców stracił przytomność.

Przebieg wypadku [illegible] się zagadkowo, gdyż oprócz kałuży na szosie władze śledcze nie znalazły żadnego śladu mogącego wykazać obecność osoby trzeciej. (a).

Samochód wjechał do stawu

1 zabity, 7 rannych

W Penewniku, pow. pszczyńskiego około godz. 1-szej w nocy samochód osobowy, kierowany przez szofera Sobotę z Mikołowa, wskutek silnej mgły zjechał do przydrożnego rowu o głębokości 3 metrów, a następnie do stawu. Samochód wywrócił się i przygniótł szofera, oraz 7 pasażerów. Jeden z pasażerów, niejaki Jan Nawrot z Bukowiny poniósł śmierć na miejscu. Szofer i dwaj pasażerowie odnieśli ciężkie rany, czterech innych pasażerów wyszło z katastrofy lżej rannych.

Samochód uległ zniszczeniu. Ofiary wypadku odstawiono do szpitala w Nowej Wsi.

Fraszki warszawskie

WAWRZYNY

PAL rzuca wawrzyny na lewo i prawo
Zgrabnie i z dużą wprawą
Długo myślałem dziś właśnie o tym,
Że te wawrzyny...
Jak bumerang wracają z powrotem.

NO.

Napad na Wybrzeżu Gdańskim

Zwyrodnialec usiłował utopić kobietę

Józefa Maliszewska, zamieszkała w Legionowie, idąc rano około godz. 8-ej Wybrzeżem Gdańskim koło Cytadeli została nagle napadnięta przez jakiegoś młodego osobnika, który rzucił się na nią, powalił na ziemię i usiłował zniewolić.

Gdy dziewczyna wszczęła alarm osobnik zatkał jej ręką usta i począł bić. Gdy zaś straciła przytomność, opryszek chcąc zatrzeć ślady usiłował dziewczynę utopić w Wiśle. W tym momencie nadeszło kilku robotników, spieszących do pracy.

Opryszek widząc nadchodzących rzucił dziewczynę na ziemię i ratował się ucieczką. Maliszewską zaopiekowali się robotnicy, którzy wezwali policjanta.

Przybyły lekarz pogotowia stwierdził u dziewczyny liczne rany tłuczone na ciele i przewiózł ją do komisariatu, gdzie złożyła zameldowanie o usiłowaniu zniewolenia i utopienia jej. Natychmiast zarządzono obławę, która jednak nie dała rezultatów.

Uniewinniony z zarzutu

zabójstwa

Przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy zakończony został proces przeciwko Marcelemu Skowrońskiemu, oskarżonemu o usiłowanie zabójstwa Adama Czałaszewskiego. Sąd ogłosił wyrok uwalniający oskarżonego od winy i kary, gdyż działał on w obronie koniecznej.

700 dzieci bez szkoły

w Pelplinie

Pelplin nie posiada zupełnie lokalu szkolnego dla przeszło 700 dzieci. Zarząd miejski poczynił wszelkie możliwe starania u władz pożyczki jednak nie otrzymał. Wobec tego mieszkańcy postanowili własnymi siłami rozbudować dotychczasowy gmach szkolny. Obecnie odbywają się obrady nad projektem sfinansowania budowy. (a).

Z FRONTU PRACY

W POLSCE

W sprawie umowy zbiorowej w małych bankach, została powołana komisja, która rozpoczęła już rozmowę z właścicielami domów bankowych i kantorów wymiany. Umowa zbiorowa w małych bankach ma być oparta na tych samych zasadach, co umowy w bankach większych.

* * *

Zatarg w przemyśle jedwabniczym w Łodzi nie został jeszcze zlikwidowany i strajk trwa. Okręgowa Inspekcja Pracy podjęła dalszą interwencję, która ma doprowadzić do ostatecznego porozumienia zainteresowanych stron.

* * *

Sprawą koncesji rzemieślniczych zajmowała się Izba Przemysłowo-Handlowa, gdyż kwestia znowelizowania prawa przemysłowego ma się stać przedmiotem najbliższych obrad Sejmu. Samorząd gospodarczy wypowiada się za reglamentacją tylko tych rzemiosł, których wykonywanie zagraża bezpieczeństwu publicznemu.

Związek Polski w Chorzowie

rozwija się pomyślnie

Związek Polski w Chorzowie coraz pomyślniej się rozwija. W dniu 18 b. m. odbyło się zebranie pod przewodnictwem prezesa Związku dr. Bortha, na którym utworzono Sekcję kobiet. Weszły do niej przedstawicielki niemal wszystkich organizacyj kobiecych. Przewodnictwo objęła nauczycielka Gimn. Miejsk. w Chorzowie prof. Irena Juchnowiczów na. Uchwalono założyć Spółdzielnię w dziale trykotarskim i bieliźniarskim, gdyż sprzedaż tych artykułów w Chorzowie znajduje się przeważnie w rękach Żydów.

Furmanka pod pociągiem

Woźnica poniósł śmierć

Na 14-ym km. od Ożarowa przy torze kolejowym przechodnie zauważyli w rowie leżące konie oraz rozbity wóz. Natychmiast rzucono się na ratunek. Pod wozem leżały zmasakrowane zwłoki woźnicy, Jerzego Bożyńskiego, lat 55, zamieszkałego w folwarku Szczykały, gm. Ożarów.

Powiadomiona policja wszczęła dochodzenie i ustaliła, że Bożyński jadąc furmanką z Pruszkowa tuż koło toru kolejowego nie zauważył pociągu jadącego za nim. Konie w pewnej chwili spłoszyły się i wpadły do rowu. Furmanka wywróciła się przygniatając sobą Bożyńskiego oraz konia. Bożyński poniósł śmierć na miejscu wskutek pęknięcia kręgosłupa.

Otruła się sublimatem

Złodziejka przyłapana na kradzieży

Do mieszkania Janiny Koziarskiej, zam. przy ul. Bugaj, korzystając z nieobecności domowników weszła jakaś kobieta, która ściągnęła z przed pokoju palto i nałożywszy je na siebie zamierzała wyjść na ulicę.

W tym czasie od sąsiadki powracała Koziarska. Złodziejka rzuciła się do ucieczki, lecz w bramie domu została ujęta przez dozorcę.

W czasie legitymowania u dyżurnego przodownika złodziejka nagle wydobyła z torebki kilka tabletek sublimatu i w zamiarze samobójczym połknęła. Wezwano pogotowie ratunkowe i po udzieleniu pomocy przewieziono ją do szpitala Dziec. Jezus.

Złodziejką okazała się Helena Orłowska, kontrolna.

Dziś premiera

w Teatrze Narodowym

We środę dnia 24 b. m. Teatr Narodowy wystawia premierę sensacyjnego widowiska „Człowiek, który był Czwartkiem", przeróbkę z powieści niedawno zmarłego znakomitego poety angielskiego, K. Chestertona, wielkiego przyjaciela Polski i Polaków.

To fantastyczne widowisko, na wpół sensacyjne i detektywistyczne, a napół misteryjne, pełne peryoetyj, niespodziewanych zmian i sensacyjnych zdarzeń, reżyseruje w Teatrze Narodowym Wacław Redulski, dekoracje przygotowuje A. Pronaszko, zaś obsadę tworzą: z członków Komitetu Anarchistycznego, mieniących się nazwami dni w tygodniu, Niedzielę gra Zelwerowicz, Poniedziałka — Ciecierski, — Wtorka — Karpiński, Środę — Stępowski Leszek, Czwartka — Białoszczyński, Piątka — Strachocki, Sobotę — Krzemieński, Gregoryego—Socha, Rosamundę—Engelówna, Dziewczynę z baru — Kossecka.

Środowa premiera wywołała wielkie zainteresowanie tym prawdziwie sensacyjnym widowiskiem.

PAMIETAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Kronika prowincjonalna

GDYNIA

KAPITANAT PORTU

W związku z uruchomieniem nowowybudowanego portu rybackiego w Wielkiej Wsi nad Bałtykiem utworzony tam został kapitanat portu. Stanowisko to objął kapitan marynarki Borakowski Henryk.

GMACH ARBITRAŻU BAWEŁNY

Przy ul. Rybackiej w śródmieściu wznoszony jest gmach arbitrażu bawełny, w którym przeprowadzane będą manipulacje i ocena bawełny importowanej przez port gdyński. Czynności te były dotychczas przeważnie uskuteczniane zagranicą, głównie w Bremie.

LWÓW

POŚWIĘCENIE DOMU LUDOWEGO

We wsi Cebrów obok Tarnopola odbyło się poświęcenie szkoły oraz Domu Ludowego, który otrzymał nazwę Marszałka Śmigłego Rydza.

WYSTAWA LISTOPADOWA

Została otwarta wystawa listopadowa w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych (Dzieduszyckich 1, II p.). Szczególne zainteresowanie wzbudziły wystawy zbiorowe artystów krakowskich: Al. Boby, Mieszka Jabłońskiego, Ludwika Miskego, oraz b. ciekawy i urozmaicony zbiór akwarel Jerzego Rupniewskiego z Bydgoszczy.

POMORZE

AFERA PRZEMYTNICZA

Straż graniczna na terenie pow. chojnickiego wykryła zakrojoną na wielką skalę aferę przemytniczą. Zajęto towaru na sumę 75.000 zł, z czego udowodniono niezbicie przemycenie towaru na 20.000 zł Zatrzymano w związku z tym kilka osób.

WYKOPALISKA W POWIECIE ŻNIŃSKIM

Do Mieścisk. przybył, gdzie odkryto niedawno podczas prac rolnych stary grobowiec, zawierający kilka urn, prof. dr. Zakrzewski z Poznania, pod którego kierownictwem odkopano dalszych 9 urn, w których znaleziono m. in. starożytne przedmioty zdobnicze. Cmentarzysko zabezpieczono, zaś urny przewieziono do pracowni działu prehistorycznego Muzeum Wielkopolskiego, celem poddania ich badaniu.

ŚLĄSK

POŻAR W BIEDA SZYBIE

Na jednym z bieda - szybów w Zagórzu powstał z niewiadomych przyczyn pożar. Pracujący w podziemiach bezrobotni zdołali uciec na powierzchnię, a tylko jeden z nich, niejaki Jan Górecki, w czasie wychodzenia na powierzchnię został zatruty gazami i spadł na dno szybu z wysokości 35 mtr., ponosząc śmierć na miejscu.

ZJAZD SZTYGARÓW

W Katowicach odbył się zjazd sztygarów wszystkich kopalń Zagłębia Śląskiego, Dąbrowskiego i Krakowskiego.

Zjazd uchwalił szereg rezolucji, w których solidaryzuje się z żądaniem podwyżki płac i domaga się skrócenia pracy sztygarów oraz zwiększenia bezpieczeństwa w kopalniach.

WILNO

ZATARG W GARBARNI

W garbarni T-wa „Union", którego głównymi akcjonariuszami są żydzi, powstał zatarg z pracownikami na tle niestosowania się pracodawców do umowy zbiorowej. Konferencje nie dały żadnego wyniku. (ms).

KURS RYBACKI W BRASŁAWIU

W Brasławiu odbył się tygodniowy kurs rybactwa, w którym wzięło udział 58 rybaków z pow. postawskiego, święciańskiego i brasławskiego oraz nawet aż z Polesia. Na kursie wykładali specjaliści, zapoznając słuchaczy z hodowlą ryb i racjonalną eksploatacja jezior. (ms).

PRZEPEŁNIONY SZPITAL

Szpital Św. Jakóba w Wilnie wywiesił na bramie obwieszczenie, że chorzy nie są przyjmowani. Przyczyną tego jest ogromne przepełnienie na wszystkich salach szpitalnych.

STYPENDIUM IM. NARBUTTA

Komitet uczczenia pamięci L. Narbutta, postanowił stworzyć stypendium jego imienia w gimnazjum OO. Pijarów w Lidzie, do którego uczęszczał jako uczeń poległy w walce z najeźdźcą wódz powstania w pow. lidzkim 1863 r. (ms).

ZAWIESZENIE AGEND LITEWSKIEGO TOWARZYSTWA

W związku z zawieszeniem litewskiego towarzystwa dobroczynności w Wilnie, władze administracyjne zawiesiły działalność agend tego towarzystwa a mianowicie 6 burs, 3 sklepów i zakładów przemysłowych.

Kronika poznańska

TEATRY

TEATR POLSKI: „Damy i huzary" Społeczne.

TEATR WIELKI: „Czterech Gburów".

KINA

APOLLO: „Atak o świcie".
GLORIA: „Płomienne serca".
CORSO: „Samochód 99".
GWIAZDA: „Tajemnica starego zamku".
METROPOLIS: „Dziewczę z Paryża".
OŚWIATOWE TCL: „Jadzia".
RENAISSANCE: „Na Sybir".
SŁOŃCE: „Kind Galahad".
ŚWIT: „Promienie zagłady".
WILSONA: „Anthony Adverse".

REWIZJA KSIĄG

Na zarządzenie inspektoratu ochrony skarbowej w Poznaniu przeprowadzono ostatnio szczegółową rewizję ksiąg w przedsiębiorstwie przemysłowym, Ludwika Bręczewskiego, właściciela dużej piekarni i kilku kawiarń w Poznaniu.

Wszystkie księgi obłożono aresztem.

ZAMORDOWANIE 18-LETNIEJ DZIEWCZYNY

W sobotę wieczorem została zastrzelona w Śmiglu 18-letnia Wanda Nowakówna. Nowakówna wracała z pracy w towarzystwie koleżanek, gdy nagle padł strzał, który ją zabił na miejscu. Policja ujęła sprawcę zabójstwa 23-letniego Meisnera.

PROCES NIEUCZCIWEGO ADMINISTRATORA

W poniedziałek rozpoczęła się przed sądem okręgowym w Poznaniu wielka rozprawa przeciw Stanisławie Drwęskiej, wdowie po Bronisławie Drwęskim oraz przeciw jej siostrze Emilii Skolibowskiej, oraz jej córkom 24-letniej Aldonie i 23-letniej Irenie. Nieżyjący już Bronisław Drwęski, mąż oskarżonej był administratorem majątku ś. p. Mirowskiego, zamieszkałego w Ameryce. Administrował tym majątkiem w ciągu 8 lat, kiedy po śmierci Mirowskiego, żona jego przybyła do Poznania i zażądała śledztwa. Okazało się, że w okresie administracji Drwęskiego należało się Mirowskim 450.000 zł., tymczasem do rąk Mirowskich wpłynęła tylko drobna cząstka, natomiast stwierdzono, że na nazwisko żony Drwęskiego zapisany jest szereg hipotek. Drwęska oskarżona jest o to, że udzielała pomocy mężowi przy popełnianiu sprzeniewierzeń na szkodę Mirowskiego i jego spadkobierców.

to jest tak

ZMIANY GOSPODARCZE W Z. S. S. R.

U naszego sąsiada wschodniego po rewolucji zaszły zmiany nie tylko ustrojowo - polityczne. Dokonała się również kolosalna zmiana w stosunku pomiędzy produkcją rolniczą i produkcją wielkiego przemysłu. Przed wojną, w 1913 r. produkcja wielkiego przemysłu wynosiła w ogólnej produkcji 42,1 proc., produkcja rolnicza 57,9 proc. Obecnie, w r. 1937 stosunek ten się zmienił na niekorzyść produkcji rolniczej i przedstawia się następująco: udział produkcji przemysłowej w ogólnej produkcji wynosi 77,4 proc., a udział produkcji rolniczej 22,6 proc.

Tak więc Rosja z kraju rolniczego przekształciła się w kraj przemysłowy. Nie ulega kwestii, że jest to następstwem polityki bolszewickiej w stosunku do rolników. Może więc być tylko zjawiskiem przemijającym.

a. s.

Gospodarcza ofensywa Ukraińców

niszczy polski stan posiadania

Ukraińcy dążąc do budowy swego własnego państwa cały swój wysiłek i energię skierowują przede wszystkim na odcinek gospodarczy, wierząc, że tylko silny ekonomicznie naród zdobyć może niepodległość. Ta idea zdołała dotrzeć już nie tylko do inteligenta, ale także do ukraińskiego chłopa i tym się tłumaczy fakt stałego i systematycznego wzrostu liczby kooperatyw ukraińskich.

SPÓŁDZIELNIE

Według oficjalnej statystyki liczba ukraińskich spółdzielni wynosiła w r. 1935 ogółem 3180 — to już w r. 1936 doszła do cyfry ponad 3400 z ilością członków wynoszącą 545 tys. Według danych prof. Romera obrót towarów „Centrosojuzu" wynosił w roku 1924/25 zaledwie 1,3 mil. zł., to w roku 1935 obrót ten wzrasta do 17 milionów.

SZKOŁA WYCHOWANIA

Nie potrzeba dodawać, że ukraińska spółdzielnia spełnia rolę nie tylko instytucji gospodarczej, ale przede wszystkim jest znakomitą szkołą wychowawczą polityczną. Będąc zarazem głównym warsztatem pracy dla ukr. bezrobotnej inteligencji, tworzy z każdego kramiku, z każdej mleczarni forpocztę wojującego ukraińskiego nacjonalizmu.

INICJATYWA PRYWATNA

Ostatnio wzmogła się ogromnie inicjatywa prywatna, która staje do wyścigu z pracą zespołową i skierowana jest przede wszystkim na miasta. Mnożą się warsztaty masarskie, wędliniarnie, sklepy mięsne, piekarnie mechaniczne. Powstają fabryki przetworów spożywczych domieszek do kawy, cykorii „Łuna". (Ostatnio przeszły w ukraińskie ręce olbrzymie zabudowania fabryczne „Gafoty"). Fabryki filz i papierosów, jak „Kalina" i „Biblos", ba nawęt fabryka korków do butów „Dendra", proszków do pieczywa, na budynie i galaretki „Aroza", proszków do mycia i prania „Mota", rozmaitych artykułów kosmetycznych, „Aloe" — galanterii „Gar" baterii elektrycznych i t. p.

POLSKA WŁASNOŚĆ

A jak się przedstawia polska własność w porównaniu z ukraińską we Lwowie niech świadczą następujące dane według prof. Romera, który w broszurze p. t. „Polski stan posiadania na połud. wschodzie Rzeczypospolitej" tak pisze:

„Jeszcze w r. 1920 własność hipoteczna użyteczności publicznej, będąca w ręku polskim liczyła 478 obiektów, odliczając z niej własność autonomiczną i państwową pozostawało 352 obiektów w porównaniu do 120 obiektów w ręku ruskim. Co się jednak stało w przeciągu lat polskich 1921 — 34? Cała publiczna własność polska 438 obiektów spadła o 40 pozycji. Gdy jednak własność autonomiczna państwowa wzrosła równocześnie o 16 obiektów, społeczna polska własność skurczyła się o 56 obiektów — ruska wzrosła o 77".

SKUTKI EKSPANSJI

Jak ekspansja gospodarcza Ukraińców odbijała się na poczuciu polskiej ludności, dajemy tylko dwa przykłady spośród wielu innych, podanych w wzmiankowanej broszurze prof. Romera.

Na szczęście okres ten należy już do przeszłości, kiedy na ziemi Czerwieńskiej zdarzały się wypadki, że „chłop polski wykazywał się komornikowi dokumentem przejścia na wyznanie grecko - katolickie, lub Mazur kolonista spod Warszawy, który idąc do urzędu — w czerwone huculskie ubrał się spodnie. Choć komedia, ale jak wymowna i jak bolesna".

O POLSKĄ INICJATYWĘ

Niestety po tylu bolesnych doświadczeniach zdawało się, że wszyscy Polacy bez względu na przekonania polityczne zrozumieją ostatecznie, że powstanie każdej nowej ukraińskiej gospodarczej placówki, to ważne memento, które nakazuje nam nie biadać, tylko nad rzeczywistym stanem, lecz ożywić polską ekspansję i ruchliwość gospodarczą.

„DEMOKRATYCZNE PAŃSTWO"

A to się stać może tylko wtedy, skoro ustąpią ci wszyscy, którzy dzisiaj szumnie głoszą po smutnych ugodowych doświadczeniach z Ukraińcami: „że dążenia Ukraińców do odbudowy demokratycznego państwa za Zbruczem powinniśmy popierać z całą lojalnością narodu, który przeżył utratę własnej państwowości".

Nie dążenia Ukraińców do odbudowy demokratycznego państwa za Zbruczem powinniśmy popierać, ale przede wszystkim dążenia społeczeństwa polskiego do zrealizowania polskiej przewagi kulturalnej i gospodarczej przez uaktywnienie nowoczesnego ruchu narodowego na Ziemi Czerwieńskiej, który jedynie zdolny jest zabezpieczyć ład i spokój tej części Polski.

T. K.

KOLCE BEZ RÓŻ

SZCZYT NIEMOŻLIWOŚCI

Niedziela w Polsce bez zjazdu, depesz hołdowniczych i deklaracji ideowej.

PISOWNIA DO NITCHEGO

Literaci walczą z nową pisownią, stwierdzają raz po raz, że jest Nitch nie warta, chcieliby ją uNitchestwić, przeNitchować.

Szkoda, że pisownia zmienia się u nas częściej niż rząd.

Łatwiej przyszło premierowi zmusić urzędników do przestrzegania 8-ej rano, niż nowej pisowni. Podobno zresztą sam robi błąd po błędzie.

GOJE MOGĄ USTĄPIĆ

„5 rano" pisze:

Studenci żydzi nie mogą inaczej postąpić niż to czynią. Zaś dyrekcje tych szkół mogą zmienić swoje postępowanie.

Jasne, goje zawsze mogą ustąpić. Żydzi z Polski nie mogą się wynieść, a Polacy... czemu nie?

Oświadczenie dowódcy O. K. 7

w sprawie zajść w Poznaniu

W związku z zajściami w Poznaniu w dniu 11-go listopada, które oświetlaliśmy obszernie na łamach „ABC", dowódca Okręgu Korpusu Nr. 7 w Poznaniu gen. Knoll, ogłosił następujące oświadczenie:

„Dzień 11 listopada obchodzony uroczyście w całej Polsce jako „Święto Niepodległości" został w Poznaniu zakłócony napaściami na biorące udział w Święcie organizacje społeczne i przysposobienia wojskowego.

Biorąc pod uwagę, że:

1) zgodnie z regulaminami wojskowymi (reg. sł. wewn. cz. 3) defiladę przyjmuje najstarszy rangą oficer garnizonu.

2) że wojsko organizując przebieg uroczystości oraz defilady wzięło na siebie odpowiedzialność za porządek i bezpieczeństwo organizacyj biorących udział w uroczystości, której było gospodarzem.

3) organizacje P. W. i społeczne wzięły udział w obchodzie i defiladzie na apel pana ministra Spraw Wojskowych,

stwierdzam, że akty napaści, mącąc powagę uroczystości i wprowadzając w atmosferę uroczystego obchodu niegodne wystąpienia o cechach partyjno - politycznych, ugodziły w wojsko.

Faktu obrażenia wojska nie umniejszą okrzyki wznoszone na cześć defilującego wojska, policji i niektórych organizacyj społecznych, wobec czego zastrzegam sobie pełne wyciągnięcie konsekwencyj.

(—) Dowódca Okręgu Korpusu nr. 7.
KNOLL, Generał Brygady.

Żydzi nie uznają

Związku pracowników

W żydowskich fabrykach cukierków, z których niedawno podaliśmy reportaż o wyzysku pracowników powstał zatarg na tle zawarcia umowy zbiorowej. W zatargu bierze udział 120 pracownic. Na pierwszej konferencji w Inspektoracie Pracy żydowscy pracodawcy, oświadczyli, iż nie uznają powstającego Związku Zawodowego swych pracowników i rokowania zerwali. Istnieje możliwość strajku. (ms).

Pieniądze do czerwonej Hiszpanii

wysyłali komuniści lubelscy

LUBLIN, 23. 11. (koresp. własna). Trwający już drugi tydzień wielki proces komunistyczny, przyniósł zeznania głównych świadków - komunistów, odsiadujących obecnie karę więzienia.

Zeznania ich są jeszcze jednym potwierdzeniem winy Lewickiej, Bierówny, Goldfingerówny, Krzykały i innych.

Pierwszy zeznawał w poniedziałek Makenzen, sekretarz KO, skazany za działalność wywrotową w ramach KZMP, do którego wstąpił jeszcze w 1934 r. Zeznania jego trwają pełne 6 godzin.

Makenzen opisuje szereg spotkań, zebrań, konferencji komunistycznych, zwaszcza zaś opisuje jedno z zebrań w mleczarni ojca oskarżonego Goldfingera.

Na zebraniu tym była Goldfingerówna i Okonowski. Dalej świadek stwierdza, iż był na zebraniu organizacyjnym młodego TUR-u.

W toku badań wypływa sprawa MOPR-u. Świadek zeznaje, że z tego właśnie środowiska wysłano pieniądze na rzecz Czerwonej Hiszpanii; dalej Makenzen poznaje na ławie oskarżonych cały szereg osób, znanych mu z terenu działalności komunistycznej. A m. in.: Orensztajna, Bierównę, Lewicką. Jedynie Lernera — nie może odróżnić od Wajnfelda.

W dalszym ciągu odżywa sprawa grypsu, który miał być dowodem, iż gryps otrzymał od Durakiewicza. Gryps ten dostarczył więzień Klos. Jak się okazuje został on wysłany z celi dla inteligencji, gdzie znajdował się papier i atrament. Jednakowoż forma i kształt grypsu, opisanego przez świadka nie zgadza się z grypsem, który oskarżeni znają na pamięć.

W ten sposób sprawa grypsu zostaje wyjaśniona w sensie negatywnym. Świadek zeznaje, iż dowiedział się o przynależności Lewickiej do partii od Suszkówny.

Zeznający po Makenzenie Okonowski wymienia — tak, jak i jego poprzednik — płynnie nazwiska prawie wszystkich oskarżonych.

Usunąć żydów z adwokatury

(Dokończenie ze str. 1-ej)

większość żydów i to nie tylko luźno związanych lub wcale nie związanych z kulturą polską, ale wręcz z pełną świadomością swego żydowskiego posłannictwa działających, jako obcy naszej narodowej tradycji i potrzebom narodu polskiego. Już dziś większość wydawnictw ustaw i komentarzy jest pochodzenia żydowskiego. Jeśli się mówi i słusznie o pasożytowaniu mas żydowskich na organizmie gospodarczym Polski, to przypomnieć trzeba, że ułatwiły im zadanie nie tylko liberalno - żydowskie doktryny organizowania życia społecznego, ale i poddawanie się im przez Polaków. W warunkach, gdy działać już będzie nie tylko żydofilska doktryna prawna i społeczna, ale jej wykładowcą, propagatorem, twórcą i na uczycielem będzie wyłącznie już tylko żyd, wszelki opór innych warstw społeczeństwa i wszelkie marzenia o samodzielności gospodarczej Polski i ładzie prawnym w Polsce będą zupełnie bez widoków powodzenia.

Aby uniknąć zupełnej przewagi żydów we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego oraz kulturalnego i organizowania prawa polskiego na żydowskich podstawach — trzeba przede wszystkim usunąć żydów z adwokatury.

Edward Muszalski

W obronie pracowników samorządowych

Delegacja u dyrektora Miejsk. Wydz. Oświaty

Delegacja pracowników samorządowych m. st. Warszawy odbyła konferencję z dyrektorem Wydziału Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego w sprawach dotyczących pracowników. W konferencji poruszona była sprawa nauczycielek, wykładających przedmioty zawodowe w miejskich szkołach rękodzielniczych, które traktowane są w miejskim szkolnictwie, jedynie jako instruktorki, chociaż mają kwalifikacje pełne. Delegacja domagała się przyznania nauczycielkom tej kategorii, która odpowiada istotnym ich kwalifikacjom.

Poza tym poruszono sprawę przesunięcia sekretarzy gimnazjów miejskich do V miejskiej grupy uposażeniowej, równającej się IX grupie państwowej oraz sprawę zapomóg na czesne na wyższych uczelniach i zwrotu wpisów szkolnych w średnich zakładach naukowych.

We wszystkich tych kwestiach dyrektor Bilek obiecał interweniować, zapewniając, iż znajdą się one wśród najpilniejszych spraw Wydziału.

„Czystka" w komisariacie spraw zagranicznych

Dyplomaci sowieccy na Łubiance

zagrożeni wyrokami śmierci

MOSKWA, 23. 11. Komisarz spraw zagranicznych p. Litwinow ma w najbliższych dniach wyjechać na urlop na Krym, skąd nie powróci już na dotychczas zajmowane stanowisko. Czasowym zastępcą Litwinowa będzie Krestinskij, poczem komisarzem spraw zagranicznych ma być mianowany Potiomkin dotychczasowy ambasador sowiecki w Paryżu.

KONFLIKT Z JEŻOWEM

Ustąpienie Litwinowa jest wynikiem konfliktu między nim a komisarzem spraw wewnętrznych Jeżowem, który działając jako prawa ręka Stalina przeprowadził czystkę w resorcie spraw zagranicznych.

ARESZTOWANIE DYPLOMATÓW

Czystka przeprowadzona przez Jeżowa objęła szerokie koła dyplomacji sowieckiej. Aresztowano ambasadora sowieckiego w Berlinie Jurieniewa pod zarzutem wydania Japończykom sowieckich tajemnic wojskowych w okresie, gdy był on ambasadorem Sowietów w Tokio. Ponad to aresztowano również ambasadora sowieckiego w Turcji Karskiego, ambasadora sowieckiego w Warszawie Dawtiana, posła w Kownie Podolskiego, posła w Rydze Bronowskiego, i w Helsingforsie Asmusa. Poseł sowiecki w Tallinie Ustinow popełnił samobójstwo po otrzymaniu wezwania do Moskwy.

„SPISEK"

Wszyscy aresztowani dyplomaci oskarżeni są o zorganizowanie spisku, którym miał kierować dyrektor departamentu w komisariacie spraw zagranicznych Fachter, który również został aresztowany.

W wyniku tych aresztowań niebawem w Moskwie dojść ma do sensacyjnego procesu, w którym na ławie oskarżonych zasiądzie cały niemal personel sowieckich placówek dyplomatycznych.

Duże wrażenie wywołało również odwołanie ambasadora sowieckiego w Chinach Bogomołowa, który jak wiadomo był autorem projektu czynnego udziału Sowietów w wojnie japońsko - chińskiej. Nowym ambasadorem Sowietów w Nankinie mianowany został Ługaniec Orelski.

SPRAWA P. KOŁŁONTAJ

Jeżow przeprowadził również dymisję posłanki sowieckiej w Sztokholmie pani Kołłątaj, mianując na jej miejsce posłem w Sztokholmie Sjarnowa. Protest Litwinowa oparł się o Stalina. I tu jednak decyzja Jeżowa została zmieniona.

W kołach politycznych Moskwy uważają jednak, że cofnięcie tej decyzji jest tylko czasowe i że po wyjeździe na urlop Litwinowa, posłanka Kołłątajowa zostanie odwołana.

REWIZJA U LITWINOWA

LONDYN, 23. 11. Prasa angielska donosi o sensacyjnej rewizji, przeprowadzonej przez GPU w prywatnym mieszkaniu Litwinowa.

Wizyta agentów GPU w pałacyku Litwinowa na Spiridinowce trwała 6 godzin. Kilku wyższych urzędników GPU przeprowadziło w jego obecności szczegółową rewizję w mieszkaniu komisarza spraw zagranicznych. Rezultat tej rewizji dotychczas nie został ogłoszony.

Obrót towarawy

polsko-bułgarski

Ostatni Monitor Polski przynosi rozporządzenie w sprawie obrotu towarowego pomiędzy Polską a Bułgarią.

Przewiduje ono, że towary zarówno wywożone do Bułgarii, jak i przywożone muszą posiadać specjalne świadectwa, które będzie wydawał Instytut Rozrachunkowy w Warszawie.

Rozporządzenie zawiera wzór tekstu takich zaświadczeń.

Zydowskie radości i pragnienia

Rekonsolidacja i wybory

„Nasz Przegląd" tak pisze o rekonsolidacji:

Deklaracja ideowa peowiaków zamyka ten okres przez sformułowanie postulatów w drodze wewnętrznego porozumienia. Słowa zawarte w niej przejdą przez próbę życia i wykażą realność zgody zawartej między rozlicznymi stronami w obozie rządowym.

A więc „rekonsolidacja".

„5 rano" popiera „Robotnika" i żąda wyborów:

Nie trzeba chyba podkreślać, że ze stanowiska mniejszości tylko takie wybory mogą przynieść poprawę stosunków. I dlatego mniejszości te, które w PPS dzieli cała gama różnic natury zasadniczej, w zagadnieniu wyborów stać muszą bezwzględnie na platformie memoriału, wręczonego przez PPS podczas audiencji na Zamku.

Trudno się dziwić, że żydzi chcą wyborów: Przecież byłyby to ostatnie wybory w Polsce, w których by mogli wziąść osobiście udział. Muszą się więc spieszyć aby nie było za późno.

Naczelny dyrektor „Wspólnoty Interesów"

przed sądem za zniesławienie

(B) Na Śląsku zanosi się na wielki proces, który niewątpliwie ujawni wiele ciekawych szczegółów. Do sądu grodzkiego w Katowicach wpłynęła bowiem skarga senatora Grajka, prezesa Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, który skarży naczelnego dyrektora „Wspólnoty Interesów" w Katowicach inż. Kowalskiego o zniesławienie.

Inż. Kowalski był swego czasu zarządcą przymusowym w zakładach ks. Pszczyńskiego a stanowisko w „Wspólnocie Interesów" objął kilka miesięcy temu. Przed około miesiącem inż. Kowalski zaprosił do siebie przedstawicieli miejscowej prasy na konferencję, w czasie której oświadczył m. in., że jest szantażowany przez jedno z pism śląskich, w którym posiada wielkie wpływy senator Grajek. Senator Grajek ubiegał się o kupno jednej z parcel „Wspólnoty Interesów", jednak kupno nie doszło do skutku, gdyż kupujący oferował zbyt niską cenę. Ponieważ inż. Kowalski nie chciał się na to zgodzić, senator Grajek miał go szantażować przez swoje pismo.

Tabela loterii

5-ty dzień ciągnienia 2-ej klasy 40-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

100.000 zł.: 42327
10.000 zł. 133929
5.000 zł.: 40993 160574
2.000 zł.: 35843 103605
1.000 zł.: 57006 75372 100992 125003 156572 188958
500 zł.: 68594 97896 146103 110351 161166 192975
400 zł.: 14778 46661 50296 58806 61449 82421 137398 151417 164504

Wygrane po 50 zł.

306 570 927 1056 557 874 2687 787 92 865 373 42 4244 790 906 5258 6958 7087 8507 17 9118 50 424 10020 39 11202 375 558 12130 508 768 971 13315 486 540 944 14630 95 15089 111 386 795 964 95 16407 73 901 99 17230 325 810 989 18131 32 97 629 19509 692

20109 79 419 676 21045 83 701 22175 665 23147 220 415 812 24002 475 574 87 25353 425 59 894 966 86 27155 619 28741 62 29599 755 30580 31107 707 80 32327 447 766 33645 820 930 34563 35338 508 659 36153 505 37528

38150 39025 265 428 97 520 832

250 zł.: 22694 38885 47456 62130 66254 63947 73072 94959 91709 105168 102778 115009 137155 143510 165203

200 zł.: 23271 40426 60999 65413 81232 82043 93290 97492 119596 111906 113719 119596 121527 124541 124790 127296 126660 133291 135113 142588 148941 154579 158418 165496 172955 179279 186017

Wygrane po 150 zł.

149 2032 462 95 759 948 4250 417 5519 682 6123 571 715 7099 121. 215 42 324 612 8145 434 511 9612 744 90 895 10723 835 79 11747 12772 822 13120 371 14003 361 77 746 15149 16877 908 18008 194 432 55 889 955 19431 97

20124 97 919 87 21758 23179 316 945 25578 689 828 26083 957 27606 872 29319 47 30270 31222 34031 198 253 386 762 35203 832 36740 37446 732 55

39232 614 40111 41155 541 42143 246 43300 411 44226 998 45257 379 435 46540 639 47527 646 76 48231 49842 98 902 50045 382 888 51172 389 52525 45 999 53037 73 54616 34 929 55074 219 365 734 964 56350 57080 205 12 41 58014 604 730 59559 60473 61581 617 57 767 63317 966 64051 527 627 877 65605 66301 617 98 67738 72 942 68806 69549 70085 728 872 71152 843 72152 293 644 863 73937 74178 75419 639 804

76162 865 77827 78317 39404 823 80378 630 82773 83233 401 860 85500 946 86138 88370 8974 290278 762 855 93 91502 676 720 929 92615 717 61 93222 643 841 902 30 94227 350 477 812 982 95088 646 96453 97226 67 481 698 98023 814 99082 758 100475 77 521 63 793 101452 898 102433 858 103000 104593 105169 527 106002 107435 108403 611 805 10 71 109436 757 111223 113098 484.

114053 801 115087 767 116044 62 651 841 117214 369 508 26 807 944 119677 875 120140 85 326 829 122109 824 85 958 123063 107 697 124139 923 125390 800 126044 607 724 127098 442 128657 129191 331 72 521 53 130005 563 131 742 133 541 819 936 134675 760 135169 388 137086 107 473 139260 817 140941 142291 438 9 143175 436 923 144412 146362 147363 148155 048 149106 151599

152201 153141 502 27 154579 603 80 0155100 32 156036 118 747 876 156270 628 158826 160135 771 878 162378 429 164363 455 165398 166906 167215 169272 172408 842 173289 428 49 560 89 174233 304 175909 177321 601 809 29 960 178430 179011 213 494 997 180242 228 625 181299 182113 270 183343 184256 36 89 573 622 185354 590 9999 184039 973 187982 188010 113 202 189109 503 190762 192455 755 193230 194374 406 675 758

40287 487 527 41729 41 95 42256 81 512 35 649 821 26 943 43365 420 844 992 44163 234 382 448 90 574 669 45160 211 907 47023 79 486 623 825 47001 8 191 48125 318 654 747 938 49047 50228 465 620 781 51385 466 52034 545 600 53554 54979 55407 57 631 92 817 56014 153 277 637 5702 651 58141 248 328 59106 60108 47 383 552 910 61237 929 44 62181 246 327 411 865 63403 635 93 64063 68 486 747 801 65399 797 66168 503 47 631 716 846 67142 803 917 68141 493 693 69121 644 807 71057 95 627 72006 73191 287 422 644 74270 946 75064 453 828 85

76051 374 844 78932 71 79531 756 80054 404 971 81670 82026 910 83089 248 634 736 875 84420 25 92 671 778 85253 426 30 773 86167 87013 209 62 373 620 707 56 856 88102 5 312 659 827 30 89304 436 936 90246 631 751 978 91001 26 420 628 92740 55 93609 707 94030 79 95121 263 550 984 96008 815 97025 302 411 98654 99525 909 100226 933 101068 223 720 42 102099 421 104242 520 105027 628 748 106023 112 98 517 107182 630 83 109540 110325 487 712 823 934 67 111876 112291 113084 169 340 519

115361 116504 631 720 117118 567 665 738 49 118514 600 119024 400 818 120014 629 121124 237 548 882 968 122196 810 914 57 123995 124145 373 857 126 079 127340 870 128237 456 568 804 129011 86 461 741 130274 131707 58 846 132210 458 531 133091 163 581 134180 135703 136306 797 911 137595 138144 8 716 31 139111 72 420 548 140292 372 142307 70 82 467 143076 128 453 910 37 67 144104 148148 300 149267 441 748 150495 615 145089 632 146122 38 676 956 930 81 151235

152546 153138 345 601 957 154031 530 84 155371 154096 158057 153 271 84 516 41 703 159214 425 687 160780 937 161120 532 74 826 162173 462 968 163547 647 869 900 164081 277 823 165077 917 166475 167480 580 678 995 168084 302 892 169180 171102 71 340 172340 5 173393 597 174337 175447 781 174068 86 364 623 37 878 177103 588 740 178829 179988 180052 273 181081 522 35 182402 8 941 173317 468 954 184199 379 715 185365 744 186170 305 890 187300 32 79 493 188375 189020 546 190313 890 191588 645 830 192570 602 949 193302 519 941 194560 661

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20 tysięcy zł. padła na Nr.: 88070

10 tysięcy złotych na nr.: 56300, 168804;

5 tysięcy złotych na Nr.: 166361, 170993,

2 tysiące zł. na nr.: 73425, 145673, 166506, 168525;

1000 zł. na nr.: 48762 92838 97383, 100585, 188015,

500 zł. na nr.: 86190, 109826, 129691

400 zł. na nr.: 28900, 32281, 33609, 41820, 47531, 63868, 82539, 143802, 189439, 190664;

250 zł. na nr.: 562, 17081, 38887, 46800, 51281, 52850, 98192, 106606, 119258, 129710, 177048.

200 zł. na nr.: 14069, 14886, 15698, 27032, 28152, 32859, 33089, 45259, 51051, 61615, 72206, 100809, 100993, 106682, 114685, 126059, 127941, 129718, 142028, 151631, 153899, 160463 164487, 167658, 176221, 176292, 181199, 181952, 191956.

Wygrane po 150 zł.

344 119355 127890 122851 124105 126701 128521 128 190 300 718 139 724 33335 34319 855 136508 804 78 139647 140 604 32 143 801 144021 [illegible] 966 15532 524 155741 150852 157537 160470 869 165419 564 652 16449 168038 169935 171852 173371 170806 177076 715 17126 180710 184170 [illegible] 85 084 8923 190488 192652 194204 28 312 98 545

5007 252 7343 8878 10034 320 12209 13309 509 14558 597 905 17015 15009 50 20052 22055 478 23015 74 279 795 24106 055 25877 26005 25070 30130 31002 12 494 544 32528 33545 34225 35150 35934 39763 869

40097 145 41144 56 42018 44606 45086 225 46420 47639 733 48595 99 49492 50506 01701 53230 55560 913 55170 59623 60381 575 61255 62006 255 63,51 379 64985 65006 50509 67087 68167 908 59564 741 78041 41 75496 512 76767

82576 83722 25 98 862 84108 35111 356 87055 090 89392 851 91135 555 92657 709 94700 95477 575 97210 99621 100935 96 101494 103104 104258 397 699 108716 109154 281 109399 573 111811 23 114892 115080 115108 232 119578 688 120070 121392 122675 836 125081 934 127642 716

130300 131051 134735 137582 139962 140120 143958 145867 150010 151528 152254 332 153512 881 154065 774 878 155553 156404 667 157282 158802 159609 160043 161546 162855 153612 154435 814 166955 168245 385 169997 170106 173992 93 174422 175845

182434 183083 867 185114 186503 33 187636 191062 941 194615

Wygrane po 50 zł.

114418 29 115179 337 65 658 116358 117651 120807 121390 852 124256 372 867 125115 242 547 126129 265 527 43 556 127252 347 613 83 128291 489 129194 130675 131634 132179 133704 45 134228 43 401 135934 136642 137229 507 139316 971 140050 142303 776 143822 145901 147126 149890

152337 153016 259 669 154779 155023 298 156284 885 157284 490 778 15814 931 15915 5 1 12324 767 161814 163 16772 59587 7145 542 172130 453 173 426 177780 810 99 178608 762 858 197801 180090 458 554 946 181572 183557 184413 184508 613 189808 190106 751 191685 194 520 652 193 194629

835 902 1764 2086 522 762 946 3570 753 967 6467 897 941 7598 756 992 8029 518 9093 706 10169 839 11097 532 639 12711 13596 14284 548 16895 17019 102 228 19080 654 939 20235 326 602 21512 22750 23914 28 24215 373 696 732 25422 554 26216 375 27536 748 88 28963 29608

31103 34 58 65 32222 34067 777 36634 37769 38628 39215 871 41051 594 97 661 43643 770 44123 30 443 45635 920 46319 48542 952 49684 50262 735 939 95 61022 156 208 620 779 52217 727 832 53874 86 64072 55038 56356 428 57682 58647 79 671 59186

60443 61091 950 62302 692 63650 850 66409 67277 68047 414 853 69529 635 907 70056 662 880 71224 635 72025 73504 74173 78242 683 79024 80049 452 580 84704 60 88916 89848

90890 91204 413 92739 93248 540 94032 46 556 95786 96100 97716 98051 353 531 99780 904 100275 101273 414 991 102586 103034 305 888 439 104493 962 105033 69 759 107805 108163 224 048 109174 91 111019 112159 113080 480 589 114964 116384 701 117671 118372 481 119280 603 56 120472 747 93 121690 122783 123399 124037 732 980

125258 556 128727 39 821 129044 131342 132553 133751 851 944 135147 234 776 136217 815 900 137367 139006 280 389 956 141468 143235 60 812 144929 146604 147122 148376 96 493 149991 150973 152001 483 153883 154636 155068 74 998 156501 827 911 158778 159917 161318 803 163427 164509 643

166832 959 167778 882 984 168883 984 169192 170150 236 171334 91 172087 173154 175364 686 178954 179934 181047 214 66 182780 183287 154612 788 185420 186747 808 9 70 187546 188403 643 723 897 189180 861 190097 215 192275 763 174207 818

IV ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

665 1359 2554 2974 3101 4268 6870 8828 1163 723 995 12958 13498 14187 16073 384 828 17813 1900 20083 21876 24052 25155 26009 166 29217 30542 34100 453 8 69 599 772 35329 36155 963 39950 40025 57 108 459 42126 505 43716 44583 45447 655 46093 549 47119 48497 803 49612 51362 461 53033 154 204 488 751 5051 447 523 55312 812 58050 547 60004 61112 63473 64380 841 67107 804 957 68064 908 69802 70309 968 71049 72354 73197

76870 78176 79711 30 81764 82702 83038 181 85019 844 86868 88293 89419 90480 485 94964 95163 222 477 847 96273 741 99772 101445 845 10252 104115 63 437 801 105285 108961

Wygrane po 50 zł.

2474 3118 3807 4161 4631 6000 6265 6408 6600 6739 6839 7066 9410 9871 10062 666 12660 13203 14723 15337 551 16140 17105 251 18552 20069 638 77 21302 478 22001 23343 24075 737 26149 27400 28392 31289 720 32008 252 76 35446 36624 37083 39088 396 583 40678 41561 87 621 43238 44532 45504 12 32 660 47068 350 402 558 8189 49232 718 50182 369 51198 671 733 54152 55822 56482 7571 58530 839 60732 61173 62147 63302 68839 55 692111 907 71249 444 73370 635 922 74075 97 361

76327 77692 885 78204 79202 80277 392 648 896 914 81915 82549 83125 823 85279 715 805 86153 817 87412 645 88194 255 757 89397 520 90660 92264 301 784 882 93191 771 94300 461 523 651 902 7 95349 458 96302 477 97084 185 304 784 98684 102326 518 44 756 821 103389 451 944 60 104154 483 105633 106802 107619 109003 331 979 110146 111158 94 238 439 112119 878

Maria Wiśniewska

Co czytają dzieci?

Bajeczki o złodziejach i gangsterach

Co na to cenzura?

Czy ktokolwiek próbował zainteresować się głębiej popularną literaturą młodzieży? Nie mówię tu o pisemkach dla młodzieży znanych i wyrobionych, ale o tej literaturze najpopularniejszej, która w tysiącach egzemplarzy dociera w każdą środę do rąk młodzieży.

„KARUZELA"

Mam przed sobą kilka egzemplarzy takiej kolorowej, ilustrowanej gazetki. Oto „Karuzela" — na pierwszej stronie kolorowa historia o Pacie i Patachonie na polowaniu. Komedia omyłek, w której punkt ciężkości leży we wzajemnym okładaniu się pałkami. Dalej jest fascynująca historia p. t. „Nowy figiel Harolda". Harold przemawia tu do małego chłopca, niosącego lód na głowie, „te, pętaku, woda ci w głowie zamarznie". Antek — polewacz ulic — równie wytworną polszczyzną woła na Harolda: „ty łapserdaku, łamago w pięty łechtany". W innym numerze tenże Harold zwraca się grzecznie do kupca: „Szanowanie, panie Franciszku. Bandzioch szanownego pana, grzecznie mówiąc żołądek, zaokrąglone zadowolenie wyraża". Poza tym we wszystkich innych historiach roi się od noży, rewolwerów, zbrodni, krew i trupy znaczą etapy powieści

PODRĘCZNIK GIER SZKOLNYCH

Kogo mniej frapuje „Karuzela", może czytać świat przygód. Znajdzie tam fascynującą powieść p. t. „Pytek szaleje w Warszawie". Bohaterami jej są uczniowie z gimnazjum i detektyw, były gangster. Dialogi toczą się w tym stylu: gangster do profesora: **„nie przejmuj się brachu, odwalaj lekcje, ja nie będę tym szczeniakom przeszkadzał"**. Niżej pouczająca historyjka p. t. „Serwus Ferdziu — serwus Merdziu", z której gwoli zbudowaniu czytelników, przytaczam urywek: zgadnij brachu, jaki konkurs urządzono w zeszłym tygodniu w naszej szkole? Otóż Antczak urządził konkurs na strzelanie z okien klasy na dziedziniec.

— O raju, do kogo?

— Nie z rewolweru, frajerze, tylko z małej procy, ziarnkami grochu. Strzela się do facetów, przechodzących dziedzińcem szkolnym. Im wyżej postawiona osobistość i im niższa część ciała trafiona, tym większa nagroda.

— Klawy pomysł — nie ma co!

— Najwyższą nagrodę otrzymuje się za trafienie w pośladek „opiekuna" szkolnego.

To dla chłopców. A chcecie wiedzieć, co czytają dziewczynki?— proszę bardzo. Oto jest „Wiosenka" — tygodnik dla dziewcząt. Na tytułowej stronie sensacyjna opowieść p. t. „Ania sierotka". Jest to nie tyle „opowieść o dziewczynce, co złote serduszko miała", jak głosi podtytuł, ile o strasznych bandytach i ukradzionym skarbie. Pod szeregiem okropnych i odrażających obrazków, podpisy w rodzaju: **„na co czekamy — teraz, gdy policajów nie ma — zabierzemy resztę skarbu"**. Na zakończenie umoralniająca historyjka o hultajskiej trójce, która podstępem zabiera ciotce żywność i delektuje się nią przy akompaniamencie melodyjnego dialogu: „Klawe wcinanie, warto było brachu oberwać kopniaka".

CO ROBI CENZURA?

Jest cenzura pism politycznych, cenzura książek i broszur, dlaczego nie ma cenzury wydawnictw młodzieżowych. Czy to już jest zupełnie wszystko jedno, co czyta „nasza przyszłość narodu". Oczywiście, że młodzież będzie się najchętniej rozczytywała w sensacyjnych powieściach, zapierających oddech, ale to nie znaczy, że sensacja musi być w najgorszym gatunku, a język czerpany ze słownika uliczników. Wzorem sensacji w najlepszym stylu, jest w „Pustyni i puszczy" Sienkiewicza.

Dlaczego żadna z firm wydawniczych nie podejmie się wydawania barwnego tygodnika, przy współpracy ulubionej przez dzieci pary: Makuszyński — Walentynowicz.

Niezdrowa emocja, odwoływanie się do najprymitywniejszych instynktów, kultywowanie złego smaku i braku kultury. Oto skutki przytoczonej lektury. Nie trzeba się potem dziwić, że upada czytelnictwo, że książki dobrych pisarzy, zalegają półki, a tanie erotosensacje idą tysiącami. A jakież zainteresowania literackie może mieć czytelnik, karmiony lekturą „Karuzeli", „Świata Przygód" itp.

Życie kulturalne

ŚW. WINCENTY A PAULO O POLSCE

W „Times'ie" znajdujemy ciekawe wiadomości o żywych stosunkach, które łączyły wielkiego świętego z Polską. Wśród bogatej korespondencji św. Wincentego (ok. 30000 listów) znaczną liczbę stanowią listy, dotyczące spraw rozgrywających się na terenie polskim. Święty korespondował przez dłuższy czas z królową Marią Ludwiką, usiłując nakłonić ją do popierania stworzonego przez siebie zakonu Paulinów. Pierwsi Paulini spotkali się bowiem w Polsce z żywym oporem Jezuitów, pomnych na bliskie związki królowej z Port Royal i jansenistami, co opóźniło rozwój Zakonu w Polsce.

Dodatek kobiecy

ze względu na zamieszczoną dziś tabelę loterii ukaże się w numerze jutrzejszym

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

JERZY MARIUSZ TAYLOR — 15)

CZCICIELE WOTANA

POWIEŚĆ

— Co mi zrobicie? — pomyślał wpatrując się hardo i nienawistnie w obu braci. — Głupi, głupi — przedrzeźniał ze złością. — U was nie dopytać dobrego słowa. A może byście wpierw chcieli się dowiedzieć, czy próbowałem wykonać to polecenie? Otóż powiem wam, że próbowałem i to niejeden raz. Dziś też nagadałem dosyć księżnie. Takich jej naopowiadałem rzeczy, że mnie samemu w końcu zaczął mróz chodzić po skórze. A ona nic...

Roześmiał się nieszczerze i szeroko, pokazując wszystkie zęby, białe i ostre jak u dzikiego zwierza. Było widać, że pozornie przynajmniej pragnie obrócić wszystko w żart. Alfred Ernin uśmiechnął się również. On prawdopodobnie także wolał załagodzić sprawę. Ale Wilhelm Ernin zachowywał nadal surową powagę zwierzchnika, niezadowolonego ze swego podwładnego.

— Oskar Knopf, członek Związku, przyjdzie dziś o północy pod dąb — wycedził zimno przez zęby.

Rudy chłopak zbladł nagle.

— Pod dąb? I to o północy? Dlaczego? Ja nie wiem, czy księżna pozwoli mi wyjść o tej porze... — bąkał drżącymi wargami, tracąc od razu całe swoje dotychczasowe zuchwalstwo.

— W statucie Związku Czcicieli Wotana, do którego należysz — mówił obojętnie Wilhelm Ernin — napisano, że członkowie Związku starożytnym obyczajem germańskim będą się zbierali pod dębem dla powzięcia szczególnie ważnych postanowień, jak na przykład obiór wodza, albo sąd nad członkiem, niegodnym należenia do Związku. Byłeś przy obiorze wodza — kończył patrząc w inną stronę. — Wiesz zatem, o który dąb chodzi. Ten za wałem, przy cmentarzu. Heil!

* * *

Gołąbkowa krzątała się pilnie przy kuchni i, usłyszawszy skrzypnięcie drzwi, odwróciła się nie od razu. Sądziła, że to ktoś z okolicznych gospodarzy z asygnacją na drzewo. Jeszcze raz zamieszała energicznie drewnianą łyżką w garnku, dmuchnęła na podnoszący się czub białej piany i odstawiła naczynie. Teraz dopiero rzuciła okiem ku drzwiom i zobaczyła księżnę.

Nie zdziwiła się wcale. Była przyzwyczajona do takich nieoczekiwanych wizyt. Zazwyczaj zapraszała księżnę od razu do sypialni, służącej jednocześnie za pokój gościnny, tym razem jednak wolała ją przyjąć w kuchni. Przymknąwszy dyskretnie drzwi do pokoju, starła czystą ścierką stojącą pod oknem drewnianą ławę.

— Proszę. Księżna pani pozwoli... A może gorącego mleka? Jest świeże.

Księżna z łaskawym uśmiechem przyjęła dymiący parą nadtłuczony kubek. Wchłaniając małymi łykami gorący napój, namyślała się, w jaki sposób ma przystąpić do wyłuszczenia sprawy, która ją tu sprowadziła. Zastanawiała się, czy ma nadać swemu życzeniu formę prośby, czy też rozkazu. Do rozkazywania czuła się w zupełności uprawniona Z kimże miała do czynienia? — z kobietą, która sługiwała Ostrogskim od dziecka. Z kobietą, której ojciec może jeszcze, a dziad na pewno, należeli do chłopów pańszczyźnianych W oczach księżny kobieta ta była jej poddanką. Ale rozkazywanie nie zawsze osiąga pożądany wynik. Księżna wiedziała o tym i po krótkim namyśle postanowiła uciec się do prośby. Nie miała jednak dość odwagi, aby wyrazić ją bezpośrednio.

— Nigdzie chyba nie znalazłabym tak doskonałego mleka, jak u ciebie, moja kochana Michalino — powiedziała stawiając na stole na wpół wypróżniony kubek. — Ma cudowny, orzeźwiający zapach. Jest jak ambrozja.

— E, to takie sobie zwyczajne chłopskie mleko—uśmiechnęła się gajowa. — Czysto się trzyma krowy. To wszystko. A może dodać kawałeczek masła? Będzie jeszcze lepsze. Mam właśnie świeże masło. Wczoraj robiłyśmy z Anką.

Nachyliła się, aby ze spiżarni, mieszczącej się we wnęce muru pod oknem, wydostać masło, którym chciała się popisać wobec księżny. Była mile ujęta jej pochwałą, ale coś w głębi duszy kazało jej mieć się na ostrożności. Czyż nie znała od lat tej pani niedobrej i władczej, samolubnej i zdolnej jedynie do pogoni za własną uciechą?

Księżna powąchała ostrożnie masło i wziąwszy odrobinę na łyżeczkę, włożyła do kubka, gdzie rozpuściło się natychmiast, nadając mleku połysk i barwę złota.

— Nie mogę się oprzeć wrażeniu, jakbym znowu była w Ostrogu — westchnęła. — Pamiętam, że i tam częstowałaś mnie gorącym mlekiem z masłem, kiedy zdarzało mi się wpaść do was po polowaniu. Twój mąż był zacny człowiek i dobry gajowy, moja droga Michalino.

— E, jak kto umrze, to trzeba go pochwalić — rzekła cierpko Gołąbkowa. — Przepraszam księżnę panią.

Wyszła na chwilę do pokoju, zabierając miskę, do której nalała świeżej wody z kubełka, ale wróciła niebawem, zamykając szczelnie drzwi.

— Twój mąż służył mi uczciwie i wiernie — ciągnęła dalej księżna, jakby nie zauważywszy chwilowej nieobecności gospodyni. — Dlatego też przyjęłam go zaraz do służby w Teresinku, kiedy zjawiliście się oboje, tacy sami zbiegowie, jak my, cudem niemal wyratowani z rąk bolszewickich. A kiedy Panu Bogu spodobało się powołać go do swojej chwały, nie przyjęłam na jego miejsce nikogo nowego. Objęłaś obowiązki gajowego w spuściźnie po mężu, kochana Michalino.

— Pokornie dziękuję księżnej pani. Starałam się wywdzięczyć za tę łaskę jak umiałam — mruknęła Gołąbkowa.

— Ależ wiem — przerwała żywo księżna. — Żaden mężczyzna nie byłby lepszym gajowym od ciebie, moja Michalino. Ale ja nie przypuszczałam wcale, że wywiążesz się tak doskonale z tych ciężkich obowiązków. Zrobiłam to jedynie przez pamięć dla twojego męża. Lubiłam go bardzo. Czy wiesz, dlaczego?

Gajowa spojrzała nieufnie na wielką damę.

— To teraz — podszepnął jej instynkt. — Teraz właśnie nastąpi to, czego się powinnaś wystrzegać. Miej się na ostrożności.

(D. c. n.).

Dom importowo-eksportowy
Usprawnienie akcji eksportowej czy źródło nowych synekur?

W ostatnich dniach zostały zakończone wstępne kroki organizacyjne, celem stworzenia wielkiego domu importowo - eksportowego, nastawionego na rozszerzenie naszej ekspansji gospodarczej na rynkach zagranicznych.

Instytucja będzie nosić charakter czysto handlowy. Istotą zaś jej działalności stanowić będzie sharmonizowanie akcji eksportowej poszczególnych firm polskich, która to działalność nacechowana była dotychczas szkodliwym rozbiciem i wzajemną konkurencją, narażającą interesy Polski na rynkach odbiorczych na poważne straty. Jednocześnie obejmie dom szereg zagadnień handlowych, dotychczas przez nikogo nie poruszonych, czy to z powodu braku kapitału obrotowego czy też nieznajomości rynków.

Rynkiem, na który zostnanie zwrócona specjalna uwaga, są w pierwszym rzędzie St. Zjednoczone z którymi stosunki handlowe zostały ostatnio dość szeroko rozbudowane.

Na członków domu importowo - eksportwego przystąpiły dotychczas Polski Związek Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych oraz Związek Zawodowych Zrzeszeń Eksporterów Jaj. Gotowość podjęcia współpracy zgłosiło szereg innych instytucyj handlowych i przemysłowych, a nawet i społecznych, m. in. Liga Morska i Kolonialna. Kapitał zakładowy domu importowego ustalony został na początek w kwocie 4,1 mil. zł.

Garb z kradzionych mikroskopów
Sprawcy kradzieży na S. G. G. W. dostawcami żydowskiej firmy

W Zakładzie Fitopatologii S. G. G. W. (Hoża 74), w nocy z 15 na 16 bm. skradziono, za pomocą włamania, 6 mikroskopów i aparat fotograficzny, ogólnej wartości 7.000 zł. Również z oddziału tejże uczelni (Miodowa 23), skradziono 8 mikroskopów, a z centrali, (Rakowiecka 8) — 1 mikroskop, wszystko łącznej wartości 14.000 zł.

Policja doszła do wniosku, że ma do czynienia z doskonale zorganizowaną szajką złodziejów. Uruchomiono cały aparat śledczy i poddano ścisłej obserwacji element przestępczy w różnych punktach miasta. Wreszcie policja wpadła na trop złodziejskiej szajki.

Przy ul. Leszno 57 mieści się na poddaszu skład narzędzi chirurgicznych „Sylwiator", należący do Samuela Kona. Policja zaobserwowała, iż w ciągu dnia kilkakrotnie przychodził tam podejrzany mężczyzna. Po kilku godzinach obserwacji, spostrzeżono, iż mężczyzna ów zmienił swą figurę na garbusa i po bacznym rozejrzeniu się, wszedł na schody. W tym momencie został ujęty przez wywiadowców, którzy rozebrawszy zatrzymanego, wyjęli z pod marynarki na plecach 3 mikroskopy. Pomysłowego złodzieja przeprowadzono do komis. W godzinę później w tejże bramie zatrzymano jeszcze 2-ch osobników z dwoma mikroskopami.

Rewizja w firmie „Sylwiator" dała pozytywny wynik. Znaleziono tam ukryte w skrzyniach 10 skradzionych w SGGW mikroskopów, które skonfiskowano.

Zatrzymani okazali się: Julian Kompański „garbus" urzędnik, Samuel Jabłoński, kino-operator i Tadeusz Bocquet. W toku dalszego dochodzenia aresztowano jeszcze kochankę Kompańskiego i Jabłońskiego — Dorę Czako, zamieszkałą wspólnie z Kompańskim, która pośredniczyła w przenoszeniu mikroskopów, — do pasera oraz jeszcze jednego pośrednika, Jankla Pieczenia, który obiecał dostarczyć Konowi jeszcze około 100 mikroskopów.

Złodzieje, ubrani w czapki studenckie, dostawali się na uczelnie SGGW, gdzie nie wzbudzając podejrzeń, dokonywali kradzieży.

Groźną szajkę osadzono na Pawiaku. Skradzione mikroskopy zwrócono dyrekcji SGGW.

Z tasakiem na męża
Maltretowana kobieta w przystępie rozpaczy usiłowała popełnić zbrodnię

Do ambulatorium pogotowia ratunkowego przywieziono poranionych małżonków Cieślaków z prośbą o udzielenie pomocy.

Konstanty Cieślak, lat 41, szewc, wraz z żoną Marią, lat 36, zamieszkują przy ul. Grzybowskiej nr. 62. Między małżonkami często powstawały kłótnie, które kończyły się przeważnie bójką. Ostatnio Cieślakowie znajdowali się w złych warunkach materialnych. Cieślak niemal co wieczór mimo to spotykał się na mieście z kolegami i raczyli się wódką. Po powrocie urządzał żonie awantury i bił ją. Maltretowana kobieta często musiała chronić się na nocleg do sąsiadów. Mąż potrafił ją jednak i tu odnaleźć i bił ją w straszny sposób.

W dniu wczorajszym Cieślak znowu przyszedł wieczorem do domu pijany i wszczął z żoną awanturę. Gdy mąż rzucił się na nią, kobieta wybiegła na ulicą, skąd mąż sprowadził ją do domu. O godz. 8-ej wieczorem spotkał się z kolegą, Kozickim, zam. przy ul. Grzybowskiej nr. 57, również szewcem, i udali się do restauracji. Kiedy wrócił do domu późnym wieczorem rozpoczął na nowo awanturę i kilkakrotnie uderzył żonę pogrzebaczem. Nieszczęśliwa kobieta w obronie własnej chwyciła wiszący na ścianie tasak i zadał nim kilka ciosów mężowi. Oboje silnie brocząc krwią padli na ziemię. Odgłosy bójki zaalarmowały sąsiadów, którzy pospieszyli z pomocą, a następnie przewieźli oboje małżonków do ambulatorium pogotowia ratunkowego.

Hutnictwo żelazne
w październiku 1937 r.

Wytwórczość hut żelaznych w październiku przedstawiała się następująco (w tonach — w nawiasach dane za wrzesień r. b.): surówka 64,473 (61.855), stal 136.214 (122.903), wytwory walcowniane 94.614 (93.601).

W październiku r. b. huty żelazne otrzymały zamówienia krajowe w ilości 29.231 t. wobec 43.861 t. we wrześniu r. b., czyli o 14.630 t. mniej. Z powyższej liczby przypadało w październiku r. b. na zamówienia prywatne 28.539 t.

Eksport wytworów walcowniaych w obrocie zwykłym wynosił w październiku r. b. 12.645 t. wobec 9.852 t. we wrześniu r. b. Wywóz rur stalowych wynosił w październiku 1.835 t. wobec 2.492 t. we wrześniu.

W końcu października r. b. zatrudnionych było w hutach żelaznych ogółem 43.584 robotników, czyli o 527 osób więcej niż w końcu poprzedniego miesiąca a o 7.364 osób więcej, niż w końcu października r. ub.

Weryfikacja profesorów
na uczelniach którym przyznano prawa

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego powołał specjalną komisję złożoną z 4-ch profesorów w celu przeprowadzenia weryfikacji wykładowców na uczelniach, którym przyznano ostatnio uprawnienia szkół akademickich.

Komisja weryfikacyjna zajmie się sprawdzeniem kwalifikacyj czynnych profesorów wykładowców na Szkole Nauk Politycznych w Warszawie, Akademii Handlu Zagranicznego we Lwowie, Wyższego Studium Handlowego w Krakowie i Wyższej Szkole Handlowej w Poznaniu.

Weryfikacja nie obejmie profesorów będących równocześnie docentami innych wyższych uczelni, i zasiadających w Polskiej Akademii Umiejętności, oraz w innych towarzystwach naukowych.

Udawał dygnitarza z orderami
i chciał jeździć „na gapę" taksówką

Do taksówki Tadeusza Czerwińskiego, zam. przy ul. ks. Siemca nr. 1, wsiadł jakiś osobnik, który kazał obwieźć się po całej Warszawie, gdyż chciałby ją zwiedzić. W taksówce mężczyzna rozpiął palto i począł pokazywać szoferowi ordery przypięte do marynarki. Szofer myśląc, że ma do czynienia z jakimś dygnitarzem przybyłym z prowincji zatrzymywał się przed zabytkami i objaśniał. Gdy licznik wykazał 37 zł. „dygnitarz" wysiadł z taksówki przy dworcu Głównym, polecając kierowcy czekać. Jednak kierowca dyskretnie udał się w ślad za „dygnitarzem" i widząc, że chce opuścić dworzec od ul. Chmielnej, uprzejmie poprosił o uregulowanie należności. „Dygnitarz" zbeształ szofera oświadczając, że zje obiad i dalej jeszcze będzie jeździł. Szofer jednak zażądał kategorycznie uregulowania należności. Przechodzący policjant wmieszał się do prowadzących głośną dyskusję. Okazało się, że amatorem jazdy jest Władysław Rzeźnicki, zamieszkały w Gołąbkach, notowany i karany. Pieniędzy przy nim nie znaleziono. Ordery nosił bezprawnie.

Gościnne występy złodziejki
w Teatrze Narodowym

W teatrze Narodowym od dłuższego czasu ginęły w tajemniczych okolicznościach wciąż palta, portfele, kapelusze i t. p. Mimo, że policja roztoczyła baczniejszą uwagę, złodzieje grasowali nadal nieuchwytni.

W poniedziałek Majer Rozensztejn, będąc w szatni teatru, poczuł nagle, że ktoś plądruje mu w kieszeni palta. Momentalnie odwrócił się i ujął na gorącym uczynku kradzieży jakąś kobietę, która usiłowała zbiec.

Złodziejkę zatrzymano i przeprowadzono do komisariatu P. P., gdzie okazało się, że jest to Ryfka Mławska, znana złodziejka.

Ś. p. Władysław Zieliński

W poniedziałek zmarł po długiej chorobie ś. p. Władysław Zieliński, dziennikarz, członek Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich, b. sprawozdawca parlamentarny w Wiedniu, a ostatnio w Warszawie.

Baran — zabójcą

ŚWIECIE, 23. 11. W miejscowości Biechówek, pow. świecki, podrażniony baran stratował rogami 6-letniego chłopca, Ziółkowskiego, w tak okropny sposób, że chłopak zmarł od poniesionych ran.

Czy pracownicy bankowi otrzymają 13 pensję

Związek Pracowników Bankowych podjął akcję, by w czasie zbliżających się świąt Bożego Narodzenia wypłacono wszystkim bankowcom dodatkowe pensje świąteczne. Żądanie to tłumaczone jest znaczną poprawą sytuacji w instytucjach finansowych, zarówno w Warszawie, jak i miastach prowincjonalnych. Umowa zbiorowa gwarantuje bowiem wypłatę pensyj świątecznych tylko pracownikom 7 większych banków.

Ofiary naszych Czytelników

F. K. zł. 1.
P. Szczycińska zł. 30.
P. Renetowa zł. 100.
Tuszyński — palto dla bezrobotnego narodowca.
Pilitowska — paczka odzieżowa do uznania redakcji „ABC".
Abonentka „ABC" — zł. 7 dla szewca narodowca.

Z życia A. Z. S.

Serdeczny list Węgrów

Węgry

Akademicki Związek Węgiersko-Polski w Budapeszcie nadesłał do Centrali AZS-ów w imieniu młodzieży węgierskiej w związku z świętem Niepodległości długi i utrzymany w nadzwyczaj serdecznym tonie list.

Miłe każdemu Polakowi są szlachetne słowa naszych przyjaciół: „...prosimy opatrzność by bratni od tysiąca lat naród polski po latach ciężkich zmagań rozwijał się szczęśliwie i trwał wiecznie...".

Austria

Studenci wiedeńscy zwrócili się do CAZS z projektem zorganizowania ogólnoeuropejskiego akademickiego „Koła piłki nożnej", któreby urządzało międzypaństwowe akademickie spotkania o t. zw. „Złotą Piłkę Wiednia"...

A.Z.S., Warszawa

SEKCJA NARCIARSKA

W dniu 19 bm. odbyła się konferencja przedstawicieli Centrali AZS-ów oraz „Koła Medyków", na której szczegółowo omówiono plan akcji zimowych obozów i kursów narciarskich.

Obrady cechowało całkowite zrozumienie i chęć współpracy, to też całą akcję obozową postanowiono poprowadzić w wzajemnym porozumieniu.

W szerokim programie uwzględniono organizowanie kursów i obozów, branie udziału w zawodach oraz imprezach narciarskich. Główną uwagę zwrócono na uruchomienie kursów dla początkujących w Zakopanem i we własnych schroniskach na Kopilaszu i Popem Iwanie, aby udostępnić jak najszerszym masom akademickim uprawianie narciarstwa i umożliwić wyjazdy tym, którzy nie mogli sobie na to dotychczas pozwolić.

Koło „Medyków" będzie prowadzić nadal obozy w Murzasichlach Witowie oraz Siankach.

Dla przeprowadzenia akcji wszerz potrzebne są skromne fundusze i pomoc wyższych władz sportowych.

Powodzenie akcji należy od ustosunkowania się władz — czy to się powiedzie, niebawem dowiemy się.

SEKCJA LEKKOATLETYCZNA

Powtarzamy raz jeszcze, że w czwartki odbywają się zebrania towarzyskie sekcji. Początek zebrań o 19 w lokalu AZS Polna 50-18.

SEKCJA WIOŚLARSKA

Organizuje szereg kursów dla chcących się nauczyć poprawnie wiosłować. Treningi prowadzi świetny zawodnik i trener p. Budziński.

SEKCJA STRZELECKA

Po całkowitej reorganizacji zaczęła systematyczną pracę. Zapisy przyjmuje kol. Wł. Sadkiewicz w lokalu AZS.

Kraków

W najbliższym czasie zostanie przeprowadzony specjalny obóz dla narciarzy akademików. Trenerami na obozie będą przypuszczalnie Br. Czech AZS — Kraków, albo Marian Woyna Orlewicz — akademicki mistrz świata.

Zaznaczamy, że wiadomości te nie są oficjalne.

Lwów

Akademicy lwowscy przygotowują się do olimpiady akademickiej, która się ma odbyć w Krynicy 1939 r. Kierownikiem przygotowań jest kol. Bośniacki.

Ulgi kolejowe

Od 1 grudnia będą obowiązywały nowe przepisy o ulgach kolejowych dla narciarzy. Ulga wynosić będzie 50 proc. przy przejazdach od wszystkich (dotychczas tylko od niektórych) stacji P. K. P. na teren Podkarpacia i Karpat. Ulga będzie stosowana również w drodze powrotnej. Będzie miała zastosowanie w dowolnej klasie i w dowolnym pociągu za biletami jednorazowymi, nabytymi na podstawie legitymacji Polskiego związku narciarskiego i książeczki narciarskiej. Książeczki te będzie można nabywać w kasach kolejowych w cenie 10 zł. Będą one zawierały kupony uprawniające do 32-krotnego nabycia biletów ulgowych.

Na podstawie tych samych dowodów narciarze będą mogli nabywać w Warszawie i innych większych miastach na wszystkich dworcach bilety wycieczkowe powrotne z ulgą 50 proc. dowolnie do jednej ze stacji, położonych na odcinku Kielce—Zagnańsk oraz do stacji Augustów, Kunów, Nałęczów i Puławy. Bilety te będą sprzedawane w soboty i w dni przedświąteczne; powrót będzie mógł następować w poniedziałki, względnie w dni poświąteczne.



ŚRODA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Pogadanka dla dzieci. 16.00 „Uczmy się mówić". 16.15 Orkiestra salonowa. 16.50 Pogadanka. 17.00 Odczyt. 17.15 Recital wiolonczelowy. 17.50 Pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Romanse (płyty). 18.35 Audycje dla wsi. 19.00 Scena z książki Parnickiego „Aecjusz". 19.20 Pieśni w wyk. Orlisz - Dreszerowej. 19.35 Odczyt. 19.50 Pogadanka. 20.00 (Płyty). 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka. 21.00 Koncert chopinowski. 21.45 Kwadrans poezji. 22.00 Koncert popularny. 22.50 Dziennik i Kom. meteorologiczny.

Warszawa II

13.00 Utwory Mozarta (płyty). 14.10 Płyty. 15.00 Pogadanka gospodarcza. 15.15 1000 taktów muzyki. 18.00 Koncert solistów. 18.50 Muzyka lekka. (płyty). 19.55 Życie kulturalne. 22.00 Reportaż wystawy w I. P. S'ie. 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

CZWARTEK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty): 7,00 Dziennik. 7,15 Muzyka (płyty). 8.00 Aduycja dla szkół. 11.15 Poranek muzyczny. 11.57 Czas i hejnał, 12,03 Audycja południowa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Rozmowa — muzyka z młodzieżą. 16.15 Muzyka salonowa. 16,45 Audycja w 75-lecie Szkoły Głównej 17,15 „Katarzynki" — słuchowisko regionalne. 17.50 Poradnik sportowy i Wiad. sport. 18.10 Skrzynka ogólna. 18.35 Andrzejki. 19.00 Teatr Wyobraźni: „Śmierć komedianta" z udz. Warneckiego. 19.50 Pogadanka. 20,00 Koncert z udz. Chóru Dana, 21.40 Szkic literacki. 22.00 Koncert kameralny. 22.50 Dziennik i Kom. meteorol.

Warszawa II.

13.00 Płyty. 14.10 Orkiestra E. Landowskiego. 15.10 Płyty. 18.00 Płyty. 19,05 Arie, pieśni i utwory fortepianowe w wyk. I. Gadejskiej — sopran i A. Bukina fortep. 19.55 Życie kulturalne. 22.00 Gawęda o sztuce. 22,15 Muzyka rozrywkowa. 23,15 Muzyka taneczna. (Płyty).

ABC sportowe

Tournée Sokoła w Niemczech
Przegrana w Dessau 5:11

W niedzielę późnym wieczorem poznański Sokół odbywający tournee po Niemczech rozegrał trzecie i ostatnie spotkanie w miejscowości Dessau, przegrywając w stosunku 5:11. Niemcy wystawili bardzo silną reprezentację złożoną z najlepszych bokserów Dessau, Lipska, oraz Magdeburga.

W wadze muszej Czerwiński przegrał na punkty z Ameiangiem z Lipska.

W koguciej — Janowczyk nie rozstrzygnął walki z Haeckerem z Lipska.

W piórkowej — Rogalski uległ na punkty Schaeferowi z Magdeburga.

W lekkiej — Pela pokonał na punkty Seebacha z Dessau.

W półśredniej — Dankowski został pokonany przez Zoosta z Dessau.

W średniej — Majchrzycki odniósł zwycięstwo nad Richterem z Dessau.

W półciężkiej — Rogowski przegrał przez techniczny k. o. w trzeciej rundzie z Hachem z Magdeburga. Rogowski przegrał wskutek poniesionej kontuzji.

W ciężkiej — Adamczyk przegrał na punkty z Hauerem z Lipska.

Ogółem Sokół na swoim pierwszym tournee zagranicą odniósł dwa zwycięstwa i poniósł jedną porażkę.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 293.30, Bruksela 89.90, Londyn 26.44, Nowy Jork 5.27 i 5/8, Nowy Jork (kabel) 5.27 i 7/8, Paryż 17.99, Praga 18.57, Sztokholm 136.40, Zurych 122,30.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em. 73.00; II em. 72.50; 3 proc. prem. inwest. seriowa I em. 84.50; II em. 83,50; Dolarówka 40,25 — 40.50 — 40,25; 4 proc. konsolid. (większe) 60,25; (drobne) 59.38; 4,5 proc. wewnętrzna państw. 57.25; (po 100 zł.) 57,00; 5 proc. konwers. 63,00.

Listy zastawne: 8 proc. ziemskie dolar. gwar. kupon 94.10; 4,5 proc. ziemskie seria V 57,00 — 57,50 — 57.25; 4,5 proc. Pozn. ziemstwa kred. seria L 55,13; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 62.38 — 62.50 — 62.38 (drobne) 62.75; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 57.50 — 57.75; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 62.25.

Akcje: Bank Handlowy 45,00; Bank Polski 108.00; Węgiel 25.00 — 24.75 Lilpop 53.75 — 54.00; Ostrowiec 48,75 Haberbusch 42.50 — 42.25.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 29.50 — 30,00, zbierana 29,00—29,50; żyto I st. 24.25 — 24,50, owies I st. 23,00 — 24.00 II st. 22.00 — 23.00; jęczmień browarny 22.00 — 23.00 jęczmień 20.75 — 21.00; groch polny 28.00 — 29.00; Victoria 29.50 — 31.50 łubin niebieski 14.50 — 15,00, żółty 15.25 — 15.75 rzepak zimowy 57.50 — 58,50, letni 55.50 — 56.50 rzepik zimowy 53.50 — 54.50, letni 53.50 — 55,00; siemię lniane basis 90 proc. 46.50 — 47,00; koniczyna czerw. sur. 95.00 — 110.00; biała sur. 180 — 200, mak niebieski 81.00 — 83.00; mąka pszenna gat. I 45.50 — 48.50; gat. II 35.00 — 38.00, pastewna 21.00 — 22,00 — żytnia gat. I 33,50 — 34.50, gat. II 26.50 — 27.50, razowa 26.50 — 27,50, otręby pszenne grube 17,50 — 18,50, średnie 15,75 — 16.25, miałkie 15,75 — 16,25, żytnie 15.00 — 15,50 makuchy lniane 21,50 — 22,00 rzepakowe 18.50—19.00 śruta sojowa 24.00 — 24,50; słoma prasowana (żytnia) 8,25 — 9.00 siano słodkie prasowane 11,50 — 12,00 prasowane 9.50 — 10.50.

Wiadomości gospodarcze

STRATY OGRODNIKÓW WOJ. WARSZAWSKIEGO

Przeciętny zbiór owoców w sadach dał wyniki średnie dla wszystkich gatunków. Jednak na skutek masowo pojawiających się szkodników owocowych w okresie miesięcy letnich, bardzo znaczny procent owoców jest uszkodzony. Wreszcie susza wpłynęła ujemnie również na jakość owoców, że nie będzie można ich przechowywać przez czas dłuższy. Uprawy warzywnicze ucierpiały na skutek suszy znacznie. Również duże straty poniosły wszystkie krzyżowe, a przede wszystkim kapusta, na skutek masowo pojawiającego się szkodnika bielinka - kapustnika oraz pozostałe rośliny na skutek mszyc.

„RUCH PRAWNICZY, EKONOMICZNY I SOCJOLOGICZNY"

Wyszedł z druku IV zeszyt „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego, zawierający m. in. artykuły: prof. A. Peretiatkowicza, prof. K. Przybyłowskiego, doc. W. Ormickiego, dr. T. Szczurkiewicza. Poza tym — 67 recenzyj i sprawozdań krytycznych z zakresu prawa, ekonomii i socjologii, — kronika ustawodawcza, sądownicza, gospodarcza, socjalna i samorządowa.— Miscellanea.

NOWA PLACÓWKA OŚWIATY ROLNICZEJ

Wielkopolska Izba Rolnicza przy wydatnym poparciu władz i miejscowego społeczeństwa, wznowiła działalność 2-zimowej 3-semestralnej szkoły rolniczej w Szamotułach.

ZEBRANIE ZW. IZB PRZEMYSŁOWO - HANDLOWYCH

Dnia 25 bm. odbędzie się Ogólne Zebranie Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, na które przybędzie p. min. Przem. i Handlu, Antoni Roman. Na porządku dziennym referaty: pp. dyr. Martina o państwowej akcji inwestycyjnej i inż. Rodowicza w sprawie regulacji Wisły. Ponadto omówione będą problemy związane z reformą obciążeń publicznych zarówno w dziedzinie podatków jak i ubezpieczeń społecznych, oraz sprawa nowelizacji prawa przemysłowego.

Garbarnia płaci długi
i chce wrócić do Ligi

Kierownik sekcji piłkarskiej Garbarni p. Kuczalski upoważnia nas do stwierdzenia, że wszelkie pogłoski o wystąpieniu z Garbarni czołowych piłkarzy, nie odpowiadają prawdzie. Klub w sezonie bieżącym mimo spadku z Ligi znajduje się w dość korzystnej sytuacji finansowej, gdyż zdołał w dochodach przekroczyć preliminowaną sumę, dzięki czemu spłacił wszelkie długi, co stanowi dobrą podstawę do czekających klub walk o wejście do ligi w roku przyszłym.

Sport w Ostrowiu WLKp.

W. K. S. I — OSTROVIA 1:1 (0:0).

Towarzyskie spotkanie dwóch drużyn zakończyło się wynikiem remisowym. Ostrovia wystąpiła w odmłodzonym składzie, bramkę zdobył Młynarek, dla wojskowych z korneru Matuszak, sędziował p. Żegeth z Ostrowa.

Na początku stycznia przyszłego roku sprowadza sekcja bokserska Ostrovia pierwszą drużynę, Wartę pozn. z Kajnarem na czele. (Cz.).

Zdziesiątkowana i złamana na duchu

Armia chińska opuszcza Nankin

oddając stolicę na łup wroga

SZANGHAJ, 22. 11. Po bitwach pod Kaszing i Pingwam, 6 tysięcy Chińczyków poddało się oddziałom armii japońskiej. Duch wojsk chińskich załamał się całkowicie, wobec fatalnych warunków, w jakich musieli walczyć żołnierze i ciągłego odwrotu. Żołd nie był wypłacany od dłuższego czasu, a żołnierze nie posiadają mundurów zimowych.

Podczas odwrotu wojska chińskie przerwały tamę na rzece Hoangho, aby powstrzymać ofensywę japońską. Wielkie masy wody zalały miejscowość Pingjuan, położoną o 25 km. na północ od miejsca przerwania tamy. Ponieważ równocześnie został wysadzony most na tej rzece, oddziały chińskie miały odcięty odwrót. Olbrzymie masy wody zalały cofającą się w popłochu armię chińską. W tej chwili trudno jest ustalić jeszcze ilu żołnierzy chińskich utonęło.

Tragizm sytuacji powiększył jeszcze nalot bombowców japońskich, które korzystając z powrotu pięknej pogody, rozpoczęły operacje. Bombardowanie walczących z falami żołnierzy chińskich powodowały olbrzymie straty, cofających się oddziałów.

NANKIN, 22. 11. Pozostali w Nankinie cudzoziemcy mocno zaniepokojeni zostali pogłoskami, że wojska chińskie mające bronić stolicy wycofują się w kierunku południowym, pozostawiając w ten sposób miasto na łasce napastnika

Lotnictwo japońskie znowu było czynne i dziś o godz. 3-ej Nankin bombardowany był w przeciągu godziny przez 6 samolotów japońskich, które w końcowej fazie nalotu zniżyły swój lot i ostrzeliwały oddziały chińskie z karabinów maszynowych. W chwili obecnej Nankin nie posiada żadnej obrony przeciw nalotom, gdyż cała artyleria zenitowa wysłana została do Hankou. Prawie wszystkie przedstawicielstwa zagraniczne opuszczają we wtorek rano stolicę. W stolicy pozostanie jedynie 11-tu Niemców, 1 Duńczyk i 24-ech obywateli amerykańskich. W godzinach popołudniowych marszałek Czang - Czai - Czek z małżonką przejeżdżali ulicami miasta, starając się dodać mieszkańcom odwagi.

Aferzysta Judka Barmatt

grasuje w Łodzi i Warszawie

ŁÓDŹ, 22. 11. Do Łodzi przybył znany międzynarodowy aferzysta bankowy Judka Barmatt, który wsławił się swymi milionowymi aferami bankowymi w Holandii, Niemczech, Belgii i Francji.

Barmatt, który przed przybyciem do Łodzi bawił w Warszawie, nawiązał w stolicy kontakt z jednym z większych banków, kupując olbrzymi pakiet jego akcji.

Barmatt przybył do Łodzi, celem odwiedzenia swych licznych krewnych i przyjaciół, gdyż właśnie w Łodzi ukończył on studia średnie.

W 19-tą rocznicę oswobodzenia Lwowa

Uroczystości na odcinku Bema

LWÓW, 22. 11. W poniedziałek, w 19-tą rocznicę oswobodzenia Lwowa, odbyły się tu uroczystości z udziałem przedstawicieli władz państwowych i społeczeństwa

Uroczystości rozpoczęły się wręczeniem kołom Związku rezerwistów dyplomów, nadających nazwy poległych obrońców Lwowa poszczególnym oddziałom Związku.

Po uroczystym nabożeństwie, z placu katedralnego wyruszył kilkutysięczny pochód na ul. Bema, gdzie toczyły się najbardziej krwawe walki. Wzdłuż całej ulicy ustawiono maszty z flagami o barwach państwowych, ochronka przy ul. Bema, będąca w roku 1918 punktem sanitarnym, została przybrana zielenią i flagami — całą ulicę i plac Bema zapełniła szczelnie publiczność.

Po raporcie, który odebrał zastępca dowódcy O. K. dokonano odsłonięcia wmurowanego w gmach ochronki krzyża obrony Lwowa. Uroczystość została zakończona przemówieniem jednego z byłych uczestników walk odcinka Bema.

Kruczkowski redaktorem „Albo-albo"

KRAKÓW, 22. 11. W najbliższych dniach wyjdzie w Krakowie nowe pismo p. t. „Albo — Albo". Redaktorem ma zostać Leon Kruczkowski. Współpraca ma być zapewniona ze strony sfer, pochodzących z PPS, legionistów — demokratów, inteligencji postępowej.

Sensacyjny manifest ks. de Guise

Pretendenci do korony francuskiej

wyrzekają się swoich jedynych zwolenników

PARYŻ, 22. 10. Manifest ogłoszony przez pretendenta do tronu francuskiego księcia de Guise, który miał być odczytany na zebraniu monarchistów francuskich, zorganizowanym w Szwajcarii przez syna księcia de Guise hrabiego Paryża, zawiera sensacyjny ustęp, o ile chodzi o stosunki na prawicy francuskiej.

Książe de Guise, oświadczył w swoim manifescie, że organizacja polityczna, skupiająca się w okół dziennika „Action Française", nosząca to samo miano, nie reprezentuje monarchizmu francuskiego. Jej program, doktryny i metody są nie do pogodzenia z tradycjami monarchii francuskiej, reprezentowanej przez obecny dom książąt de Guise.

Oświadczenie hr. Paryża wywołało zrozumiałą sensację, jeśli się zważy, że „Action Française" jest jedynym ugrupowaniem popierającym i propagującym restaurację monarchii francuskiej. Stosunki „Action Française" z rodziną ks. Guise były dotychczas bardzo serdeczne. Leon Daudet, redaktor naczelny tego pisma był gościem weselnym na ślubie hr. Paryża w r. 1931. Nadzwyczajne dodatki „Action Française" z opisem ceremonii ślubnych rozprzedawali na ulicach Paryża członkowie organizacji „Action Française" t. zw. „camelots du roi".

Przez swój conajmniej dziwny krok rodzina pretendentów do korony francuskiej pozbawiła się jedynego oparcia, jakie miała we Francji.

Co skłoniło ks. de Guise do wydania tego manifestu, trudno sądzić, nie znając bliższych szczegółów. Być może działały tu te same siły, które skłoniły arcybiskupa z Malines do potępienia Degrelle'a.

W każdym razie krok ten dowodzi, że pretendenci do korony francuskiej odeszli znacznie dalej od spraw francuskich, niżby to przypuszczali ich romantyczni, pełni zapału i poświęcenia stronnicy w kraju. A niedzielny manifest przecina ostatnio nić, jaka niefortunnych spadkobierców korony św. Ludwika łączyła z narodem francuskim.

We środę sejm rzemieślniczy

wyda wyrok na posła Snopczyńskiego

W nadchodzącą środę odbędzie się w sali W. T. W. o godz. 20-ej Nadzwyczajne Walne Zebranie Związku Rzemieślników Chrześcijan. zwołane na wniosek 150 członków celem usunięcia posła Snopczyńskiego ze stanowiska prezesa Związku za jego działalność, którą Sąd Apelacyjny w procesie przeciw „ABC" zakwalifikował jako szkodliwą dla rzemiosła.

W związku z tym zebraniem, które zarząd zmuszony był zwołać 2 satelici posła Snopczyńskiego, członkowie zarządu Mencel i Daab rozpoczęli gorączkową akcję mającą na celu przygotowanie grunt dla p. posła i „urobienie" niektórych niezdecydowanych i co lękliwych rzemieślników. W tym celu zwołane zostały przedwyborcze zebrania informacyjne dla „wybranych". Jedno takie zebranie miało się odbyć w poniedziałek. Zostało jednak w ostatniej chwili odwołane wobec zdecydowanej postawy większości zebranych rzemieślników, których trudno już dziś tumanić pięknymi słówkami, skoro się zostało potępionym kilku wyrokami sądowymi.

Niewesołą miał minę donżuan z Tuluzy, oczekujący w barze „Pod Piątką" na rezultat zebrania, gdy mu doniesiono o zupełnym fiasku jego przedwyborczych manewrów.

Trzeba mieć nadzieję, że rzemiosło chrześcijańskie, które w poniedziałek dało zdecydowaną odprawę poplecznikom p. Snopczyńskiego wystąpi w środę również zdecydowanie przeciwko niemu samemu i położy wreszcie kres tej zupełnie nienormalnej sytuacji, że rzemiosłu przewodzi człowiek, którego działalność uznana została za szkodliwą przez sądy.

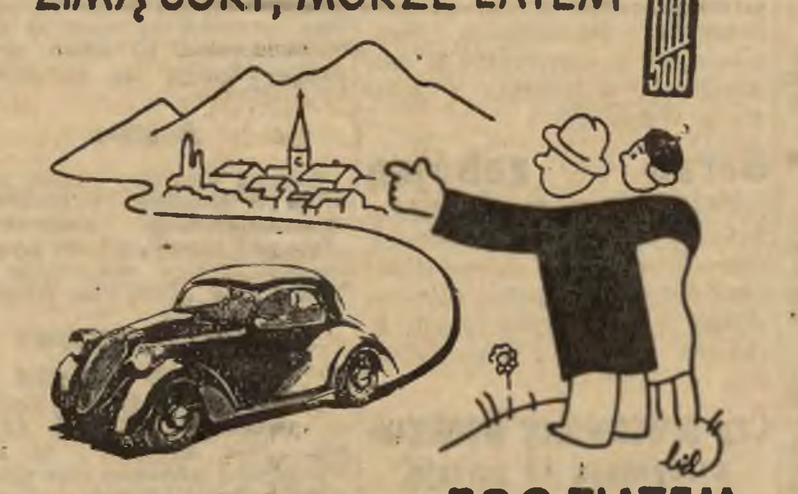
Nauczyciel i jego syn oskarżeni

o sprzedaż tematów egzaminacyjnych

W najbliższych dniach sąd okręgowy w Piotrkowie będzie rozpatrywał sensacyjną sprawę o zdradę tajemnicy służbowej i o kradzież tematów egzaminacyjnych. Aferę tę wykryto w gimnazjum państwowym im. Bolesława Chrobrego w Piotrkowie w dniu 20-go czerwca ub. roku, podczas egzaminów wstępnych do I-ej klasy nowego typu szkoły średniej.

Na ławie oskarżonych zasiądą Michał Hubczak, b. dyrektor gimnazjum w Tarnopolu, a do niedawna profesor matematyki w gimnazjum piotrkowsikm, oraz syn jego Mikołaj, student prawa, który za łapówki dostarczał uczniom gotowe tematy egzaminacyjne.

Na rozprawę, która budzi powszechną sensację, powołano kilkudziesięciu świadków.



Tragiczna ślizgawka

Pięcioro dzieci utonęło

TORUŃ, 22. 11. W dniu wczorajszym w Łapinie w pow. kartuskim wydarzył się tragiczny wypadek.

Na stawie osadnika Barczewskiego pokrytym cienkim lodem ślizgały się dzieci osadników z Łapina w wieku od 8 do 15 lat. W pewnej chwili lód się załamał i dzieci wpadły do wody. Pięcioro z nich utonęło, w tym dwie córki i syn właściciela stawu.

Zajączkowski uniewinniony

w procesie z b. starostą Kocuperem

(JK) Sąd Apelacyjny w Lublinie rozpatrywał sprawę z oskarżenia publicznego i prywatnego b. starosty Kocupera przeciwko p. Adamowi Zajączkowskiemu za artykuł p. t. „Konrad Wallenrod", w którym p. Zajączkowski zarzucił oskarżycielowi zmianę przekonań i dwulicowość.

W wyniku rozprawy odwoławczej, p. Adam Zajączkowski został całkowicie uniewinniony.

Wyrok Sądu Apelacyjnego wzbudził zrozumiałe wrażenie.

Podsłuch telefoniczny w Waszyngtonie

zorganizowali agenci G. P. U.

NOWY, JORK, 22. 11. W amerykańskim ministerstwie spraw wewnętrznych wykryto sensacyjną aferę podsłuchu telefonicznego, włączonego do przewodu, który obsługiwał aparat ministra spraw wewnętrznych Ickesa.

Od dłuższego czasu zauważono, że aparat ten źle funkcjonuje. Mimo zmiany aparatu nie ustały nadal szmery i wszystkie rozmowy słychać było zbyt cicho. Gdy zbadano przewód linii telefonicznej, natrafiono na odgałęzienie, które prowadziło do piwnic ministerstwa, gdzie zmontowany był aparat do nagrywania rozmów telefonicznych na płyty. Mimo natychmiast rozpoczętego śledztwa nie ujawniono dotychczas, kto zbudował podsłuch.

Prasa amerykańska porównywując techniczne urządzenie tego podsłuchu z podsłuchem zainstalowanym w mieszkaniu Kiereńskiego, twierdzi, że w tym wypadku również podsłuch zainstalowali agenci GPU.

Strajkujący robotnicy

okupują cieplarnie miejskie

LWÓW, 22. 10. Strajk okupacyjny robotników plantacji miejskich we Lwowie, którzy protestują przeciwko redukcji na okres zimowy szeregu pracowników trwa. Strajkujący okupują miejskie cieplarnie.

Robotnicy zakładu oczyszczania miasta uchwalili rezolucję solidaryzującą się z robotnikami plantacyjnymi, przy czym robotnicy zakładu oczyszczania miasta zażądali, by magistrat przyznał dodatek drożyźniany, nie tylko pewnym kategoriom pracowników gminnych, ale wszystkim pracownikom gminnym.

Robotnicy żądają, by magistrat uwzględnił ich żądanie najdalej do 24 b. m.

Proces „Żagarów"

WILNO, 21. 11. Proces wileńskich „Żagarów" odbędzie się przed wileńskim Sądem Okręgowym prawdopodobnie jeszcze przed 15 grudnia br. Z więzienia odpowiadać będą: dr. H. Dębiński, St. Jendrychowski, M. Żeromska, którzy od czerwca b. r. przebywają w areszcie śledczym, oraz z wolnej stopy: J. Schus, J. Futrament i Wł. Bosowicz. Akty oskarżenia zostały już doręczone.

13 skazanych za komunizm

w tym 12 żydów

KIELCE, 22. 11. W wyniku 5-dniowej rozprawy przeciwko 32 oskarżonym o działalność wywrotową w poniedziałek sąd okręgowy w Kielcach ogłosił wyrok, skazujący: Altera Goldsteina na 8 lat więzienia, Izraela Paciorkowskiego i Chaję Górkę na 6 lat więzienia każdego, Szmula Pantinera, Abrama Piwko, Esterę Kuperberg po 5 lat więzienia, Chanę Weber na 4 lata, Stellę Cemberkiewicz, Joska Kantora, Szymona Goldmana, Kreidlę Kaufman i Chaję Goldszleger po 3 lata więzienia, zaś Jana Waligórę na 8 mies. aresztu.

Pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił.

Od wyroku prokurator zapowiedział apelację.

Delegacja żydów

do rządu angielskiego

W niedzielę w teatrze „Nowości" przy ul. Bielańskiej obradowała tak zw. konferencja palestyńska żydostwa polskiego. Obok szeregu uchwał postanowiono również wysłać delegację żydów z Polski do rządu angielskiego.

Oficjalnie delegacja ma interweniować u rządu angielskiego w sprawie certyfikatów na wjazd do Palestyny. Wiadomo jednak, że żydzi tego rodzaju okazje lubią wyzyskać, aby poskarżyć się nieco na prześladowania, które ich spotykają w Polsce.

Obrady C. Z. M. W.

W niedzielę 28 bm. zbiera się Rada Główna Centralnego Związku Młodej Wsi. Na porządku dziennym znajdują się sprawy ogólno - polskiego zjazdu, tekstu deklaracji ideowej oraz kwestia żydowska w Polsce.

Termin kongresu S. L. ustalony będzie w czwartek

W czwartek 25 bm. obradować będzie w Warszawie Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego. Porządek dzienny przewiduje szereg spraw związanych z mającym się odbyć Kongresem Stronnictwa Ludowego. Podczas czwartkowych obrad wyznaczone będzie miejsce i data Kongresu.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny), Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimska 3 a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 16.30—19.30.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań, 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34. tel. 135, Kalisz. Rzeźnicza 4.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski
Druk. Literacka S. z o. o. Warszawa, Al. Jerozolimska 121
Redaktor odpowiedzialny: Kazimierz Bobiński